Nr. 258 Piątek, 9 listopada 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2 Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12 Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Batalja rozegrana.

W Stanach Zjednoczonych rozegrała się świeżo jedna z najbardziej interesujących i podniecających kampanji wyborczych. Można powiedzieć, że do wyścigu o stanowisko prezydenta stanęły indywidualności skrajnie sprzeczne, z których każda jest plastycznem odbiciem charakteru i nastrojów tych kół i mas, które ją podniosły na kandydackiej tarczy.

Herbert Hoover i Alfred Smith. Zwyciężył ten pierwszy, a używając do analogji postaci z nieśmiertelnego dzieła zaktualizowanego podwójnie polemikami krytyczno - literackiemi pisarza, można powiedzieć, że oto Rejent z „Zemsty" zwyciężył Cześnika.

Przewaga stronnictwa republikańskiego w Stanach Zjednoczonych jest tradycyjna, a chwilowe zwycięstwa demokratów spowodowane były zazwyczaj rozdźwiękami i rozłamami w obozie republikańskim. O ile o ostatnie wybory chodzi, to wszyscy zgodni byli w tem, że demokraci wysunęli kandydata, mającego relatywnie największe szanse zwycięstwa. Alfred Smith, długoletni wzorowy gubernator Nowego Jorku, katolik, syn imigranta irlandzkiego, jak mało kto inny umie przemawiać do uczucia i do przekonań szerokich mas. Jest indywidualnością wybitną, nieposlednim mówcą, posiada żywiołowy temperament. Nie liczy się z formułami partyjnemi; mimo że Stany południowe, główna twierdza demokratów, nieugięcie stoją przy prohibicji, on oświadczył się za zmodyfikowaniem tego zakazu i tem sobie w południowej części Stanów zaszkodził. Próbował wyzyskać niezadowolenie farmerów z polityki republikańskiej, zdaniem ich popierającej w sposób jednostronny przemysł. I na tym jednak terenie, mimo osobistych sukcesów oratorskich, nie zdołał osiągnąć większego sukcesu. Zwyciężył Herbert Hoover, przedstawiciel rdzennej konserwatywnej tradycji amerykańskiej.

W przeciwieństwie do Smitha Hoover nie lubi przemawiać publicznie, a jeśli jest do tego zmuszony, to czyni to w sposób oszczędny i ostrożny. Przedstawicielowi Ameryki nowej, mas, które napłynęły z Europy, katolikowi, którego przeciwnicy określali jako zwolennika ryzykanckich eksperymentów, przeciwstawił się Amerykanin rdzenny, purytanin, syn zamożnej rodziny, sam świetny organizator w dziedzinie przemysłu i filantropji światowej w czasie wojny, która nazwisko jego zapisała złotemi głoskami w pamięci ludów europejskich, a między niemi i Polski. Filantropja ta jednak nie była poetycka i sentymentalna lecz trzeźwa, oparta na rachunku, rzeczowa, pozbawiona efektownej dekoracji, jak cała postać i charakter tego, który zdobył najwyższe w Stanach Zjednoczonych stanowisko.

Herbert Hoover nawiązał do hasła prezydenta dotychczasowego, Calvina Coolidgea, »prosperity«, dobrobyt. Powoływał się na świetny ekonomiczny rozwój Stanów Zjednoczonych i przypisywał to trzeźwej i ostrożnej polityce, prowadzonej przez stronnictwo republikańskie. Ostrzegał przed ryzykiem, a agitatorzy republikańscy dawali do zrozumienia, że demagog Alfred Smith gotów pójść na eksperymenty socjalistyczne, rozpije ludność, wyda kraj w ręce »Rzymu, rumu i rebelji«. Wogóle kampanja wyborcza, tym razem niezwykle gwałtowna, miała dwa oblicza: jedno oficjalne, programowe, drugie zakulisowe, gwałtowne, posługujące się szeptem i pocztą pantoflową. Demokraci nie pozostali republikanom dłużnymi odpowiedzi. Kandydata ich nazwali Sir Herbertem, czyniąc w ten sposób aluzję do jego długiego pobytu w Europie i sympatji do Anglji, fakt ze stanowiska wielu rdzennych Amerykanów podejrzany.

Zwycięstwo republikanina Hoovera oznacza, że kurs dotychczasowej polityki prowadzonej przez Coolidgea będzie utrzymany. Polityka ta wyraża się w ostrożnem odnoszeniu się do spraw pozaamerykańskich, w dążeniu do supremacji na kontynencie amerykańskim, w konserwatywnej i ostrożnej polityce wewnętrznej, w tamowaniu imigracji z krajów nie-północnych i nie-germańskich. Od Smitha przeciwnie spodziewano się bardziej zdecydowanej polityki społecznej, choć należy zauważyć, że i on miał potężnych protektorów wśród przedstawicieli naj większych kapitałów i najcięższego przemysłu. Smith był za rozluźnieniem przepisów nietylko prohibicyjnych, ale i imigracyjnych, a stanowisko partji demokratycznej w stosunku do Ligi Narodów było zawsze o parę stopni życzliwsze, od stosunku republikanów do tej instytucji.

Na czele wielkiej republiki północno - amerykańskiej staje godny przedstawiciel jej autorytetu i znaczenia, uzyskawszy zwycięstwo w walce z najniebezpieczniejszym, godnym siebie kandydatem. Staje człowiek, znający dokładnie nietylko Amerykę, ale i Europę i jej potrzeby. Staje człowiek trzeźwy, energiczny, a równocześnie pełen czynnego współczucia dla ludzkich cierpień i niedoli. I dlatego, przy całej sympatji, należnej również upadłemu kontrkandydatowi, można śmiało Stanom Zjednoczonym powinszować tego wyboru.

Herbert Hoover — prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 7 listopada. (AW.) Według ostatnich obliczeń kandydat republikański na prezydenta Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover otrzymał ogółem 411 głosów, jego przeciwnik Smith tylko 72. Sukces partji republikańskiej jest zatem przygniatający. Dotychczas nieznane są jeszcze rezultaty z 48 okręgów wyborczych. Według przypuszczeń prasy nowojorskiej Hoover otrzyma 455 głosów na ogólną liczbę 531.

N. Jork, 8 listopada. (PAT). Jak się okazuje przy dalszych obliczeniach 40 stanów głosowało za Hooverem. Poraz pierwszy od czasów prezydenta Granta stany Virginja, Floryda i Texas głosowały za kandydatem republikańskim. Również odnieśli republikanie zwycięstwo w stanach północnych i na rolniczym zachodzie. Przy ostatecznem obliczaniu prawdopodobnie przypadnie na Hoovera 444 głosów na Smitha 98. Większość republikańska wzrośnie niewątpliwie zarówno w Izbie Reprezentantów jak i w Senacie.

Nowy Jork, 7 listopada. (PAT.) Wynik wyborów przewyższył wszelkie oczekiwania partji republikańskiej. Decydującą przyczyną zwycięstwa Hoovera był jego autorytet osobisty oraz olbrzymia ilość głosów kobiecych, oddanych na niego, a po części uprzedzenia religijne protestantów przeciwko katolikowi Smithowi. Charakterystyczną rzeczą jest, że Smith przepadł w swoim stanie nowojorskim, w którym 4 razy z rzędu obierany był na gubernatora olbrzymią większością głosów. Sensacyjnym objawem było również opowiedzenie się za Hooverem stanów południowych, które od czasu wojny domowej głosowały stale na kandydata demokratycznego. W całym szeregu stanów południowych zwyciężyli obecnie republikanie. W Nowym Jorku na członka kongresu obrany został tym razem między innymi tylko jeden Polak, Kunz, należący do stronnictwa demokratycznego.

Wiedeń, 7. listopada. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą z Waszyngtonu, że wybór Hoovera spowoduje cały szereg zmian na naczelnych stanowiskach. Między innymi sądzą, że dotychczasowy kanclerz skarbu Mellon ustąpi ze swego stanowiska. Hoover zamierza zaproponować Mellonowi stanowisko ambasadora w Anglji. Zwycięstwo Hoovera oznacza prowadzenie dalej polityki prezydenta Coolidge'a której główne wytyczne są następujące: Unikanie sojuszów z innemi państwami, trzymanie się z dala od Ligi Narodów, odmienne stanowisko w kwestji zniesienia lub zmniejszania długów wojennych, odmowne stanowisko co do udziału w kwestji reperacji, odłączenie kwestji reparacji od kwestji długów i obstawanie przy pakcie Kelloga, przy równoczesnem utrzymaniu dotychczasowej siły floty amerykańskiej w myśl układu waszyngtońskiego' t.zn. na stopie równorzędnej z siłą floty angielskiej, przeprowadzenie dalszych rozporządzeń ustawy prohibicyjnej, oraz utrzymanie ceł ochronnych i ograniczenie imigracji.

Nowy klub poselski.

Warszawa, 7 listopada. (PAT). Do kancelarji sejmowej wpłynęło dziś zgłoszenie, iż posłowie Fabian Jeremicz, Konstanty Juchniewicz, Paweł Karuzo i Albin Stepowicz, którzy wchodzili dotychczas w skład ukraińsko-białoruskiego Klubu sejmowego, z ugrupowania tego wystąpili i razem z białoruskimi senatorami Bohdanowiczem i Rogulą utworzyli Klub Białoruski. Na czele klubu stanął jako prezes poseł Jeremicz, jako wiceprezes sen. Bohdanowicz. Sejmowy Klub ukraińsko-białoruski, który dotychczas liczył łącznie 30 członków, obecnie po ustąpieniu grupy białoruskiej liczy 26 członków.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 7 listopada. (PAT). W godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

DEMENTI.

Warszawa, 8 listopada. (PAT). Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski o rzekomo mającej nastąpić zmianie na stanowisku Ministra rolnictwa są całkowicie nieprawdziwe.

NOWE ETATY DLA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Warszawa, 7 listopada. (AW). Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło utworzyć w nowym roku budżetowym 150 nowych etatów dla sędziów i prokuratorów. Stanowiska te będą utworzone równomiernie we wszystkich okręgach sądowych. Powiększenie ilości sędziów i prokuratorów wpłynie dodatnio na przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości.

ZJAZD B. WIĘŹNIÓW IDEOWYCH.

Warszawa, 7 listopada. (AW). 10 bm. odbędzie się tu zjazd b. więźniów ideowych z lat 1914—1921. Celem zjazdu, który otwarty zostanie w sali Rady miejskiej jest po zdobyciu Polski Niepodległej utrwalenie tej niepodległości oraz uczczenie związanej z tem ściśle 10-tej rocznicy powrotu z Magdeburga Marsz. Piłsudskiego, jak również upamiętnienie martyrologji tych, którzy w okresie od wybuchu wojny światowej aż do zjednoczenia Ojczyzny należycie spełnili swój obowiązek względem Polski. Punktem kulminacyjnym będzie złożenie hołdu Prezydentowi Rzplitej oraz Marsz. Piłsudskiemu. Prace przygotowawcze przed zjazdem są w całej pełni.

DZIESIĘCIOLECIE RZĄDU LUBELSKIEGO.

Lublin, 7 listopada. (PAT). Dziś odbyła się uroczystość obchodu dziesięciolecia powstania Tymczasowego rządu pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego w Lublinie. W obchodzie wzięło udział około 8 do 10 tysięcy ludności włościańskiej i robotniczej. Przybył klub parlamentarny Wyzwolenia in corpore, marszałek Sejmu Daszyński oraz szereg działaczy socjalistycznych. Głównym punktem uroczystości było położenie kamienia węgielnego pod Dom Ludowy na przedmieściu Lublina Bronowice, poczem uformował się pochód w stronę placu Litewskiego, gdzie odbył się wiec. Na wiecu tym wygłoszono szereg przemówień. Z kolei pochód udał się na cmentarz katolicki na groby wojowników poległych w latach 1904—1906 O godz. 4 po południu w teatrze miejskim odbyła się uroczysta Akademja między innymi wygłosił przemówienie marszałek Sejmu Daszyński i były Minister spraw wewnętrznych Thugutt.

OTWARCIE SESJI PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 7 listopada (PAT). Wczoraj w południe król Jerzy w towarzystwie królowej udał się w powozie dworskim do gmachu parlamentu, gdzie dokonał osobiście ceremonji otwarcia ostatniej sesji obecnego parlamentu, wygłaszając mowę tronową.

Ostatnie posiedzenie konferencji królewieckiej.

Powody rozbieżności tez obu delegacyj.

Królewiec, 7 listopada. (PAT.). Dziś o godz. 9.30 rano rozpoczęło się w gmachu prezydentury wschodniopruskiej drugie i ostatnie posiedzenie plenarne konferencji polsko-litewskiej. Z kolei przewodnictwo objął Minister Spraw Zagranicznych Zaleski. Na wstępie konferencja przyjęła bez dyskusji protókół poprzedniego sobotniego posiedzenia plenarnego, poczem przystąpiono do podpisania przyjętej na sobotniem posiedzeniu konwencji o małym ruchu sąsiedzkim. Ze strony polskiej konwencję podpisał Minister Zaleski, ze strony litewskiej zaś premier Waldemaras.

Następnym punktem porządku dziennego tego posiedzenia było sprawozdanie komisji, wyłonionej celem ustalenia powodów rozbieżności tez obu delegacyj. Komisja ta odbyła 4 posiedzenia i opracowała wspomniany raport, do którego dołączyła tezy obu delegacyj. Premier Waldemaras ze swej strony przedstawił w dłuższem przemówieniu litewski punkt widzenia. Według niego rokowania mogły rozwinąć się na szerszej podstawie w myśl projektów polskich, które obejmowały uregulowanie bezpośredniej komunikacji, małego ruchu granicznego i tranzytu do Kłajpedy, oraz układ gospodarczy. Strona litewska uzależniła swoją zgodę na tego rodzaju postawienie sprawy od wyrażenia przez stronę polską zgody na wyposażenie ziemi wileńskiej w specjalny międzynarodowy statut polityczny. Propozycja ta została przez delegację polską odrzucona jako mięszająca się do wewnętrznych spraw Polski. Wobec tego delegacja litewska uważa za możliwe prowadzenie jedynie rokowań na węższej podstawie, ograniczając się do układu w sprawie wymiany towarowej i w sprawie spławu na Niemnie. Ze strony polskiej zaznaczono, że sprawa spławu drzewa na Niemnie związana jest ze sprawą komunikacji wogóle i że załatwiona być może przez wykonanie postanowień konwencji kłajpedzkiej. Litwini oświadczyli, że załatwienie sprawy komunikacji w duchu propozycji polskiej uczyniłoby wyłom w ich taktyce biernego oporu w sprawie wileńskiej. Podobne stanowisko zajęła delegacja litewska w sprawie proponowanego przez Polskę układu gospodarczego na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania.

Komisja bezpieczeństwa i odszkodowań.

Waldemaras musi mieć ostatnie słowo!

Królewiec, 7 listopada. (PAT.). Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji bezpieczeństwa i odszkodowań. Ponieważ komisja ta nie złożyła wspólnego obu delegacjom sprawozdania, odczytane zostały projekty sprawozdań zgłoszone przez każdą delegację oddzielnie do powyższej komisji.

Następnie Konferencja zaaprobowała sprawozdanie z obrad ścisłego komitetu i przyjęła do wiadomości oba projekty sprawozdań z działalności komisji bezpieczeństwa i odszkodowań.

Następnie zabrał głos premier Waldemaras, który w przeszło godzinnem przemówieniu wyłuszczył swoje poglądy na całokształt spraw związanych według niego z pracami powyższej komisji, które, jak podniósł stanowią jądro kwestji stosunków polsko-litewskich.

Na niezwykle przewlekłe przemówienie premiera Waldemarasa, które wywołało ogólne znużenie, Minister Zaleski dał w 15-minutowem przemówieniu krótką i dobitną odpowiedź. Zaznaczył on przedewszystkiem, że nie będzie usiłował trzymać się tej samej metody jaką stosuje w dyskusji premier Waldemaras, który wychodząc od spraw bezpieczeństwa i odszkodowawczych w trzeciej komisji, zdołał poruszyć cały szereg zagadnień daleko odbiegających od omawianego tematu. Minister Zaleski oświadczył, że ograniczy się jedynie do omówienia kilku spraw ważnych, poruszonych przez premiera Waldemarasa. Przedewszystkiem Min. Zaleski stwierdził bezpodstawność prawno-historycznych wywodów premiera Waldemarasa, który powołał się na wzmiankowanie dodanych do wspomnianego raportu tez delegacji polskiej roku 1772, i usiłował wyprowadzić z tego faktu istnienie polskiego programu politycznego dążącego do rekonstrukcji Polski w granicach z r. 1772. Minister Zaleski zwrócił uwagę, że tego rodzaju program wcale nie istnieje. Wzmiankowany tekst polski tylko dlatego zawierał tę datę, że deklaracja Rady komisarzy ludowych Rosji sowieckiej z r. 1918 anulowała wszystkie tytuły własności dawnej Rosji carskiej w stosunku do terytorjów wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej w jej granicach z r. 1772. Dalej stwierdził Minister Zaleski, że tak samo mógłby powiedzieć, iż Waldemaras z tego tytułu mógłby wystąpić z roszczeniami litewskiemi do Mińska. W r. 1918 w powyżej wzmiankowanym okresie Rada komisarzy ludowych wyrzekła się wszelkich swych praw do terytorjów polskich, wobec czego nie mogła ona w r. 1920 te prawa komukolwiek cedować. Dlatego też strona polska ma prawo nie uznawać postanowień traktatu sowiecko-litewskiego z lipca 1920 i jego postanowień terytorjalnych. Co się tyczy wywodów Waldemarasa w sprawie wzajemnych żądań odszkodowawczych, Minister Zaleski oświadczył, że są to sprawy mniejszej wagi, które bezwzględnie mogłyby być uregulowane na podstawie dyskusji.

Wątpliwości, jakie wyraził premier Waldemaras co do ważności zobowiązań międzynarodowych, ze strony Polski zostały odparte w sposób kategoryczny przez Ministra Zaleskiego, który przypomniał, że w r. 1920 po przesłaniu Rządowi polskiemu noty zapewniającej zachowanie ścisłej neutralności w czasie wojny polsko-sowieckiej, Litwa równocześnie pogwałciła tę proponowaną neutralność, przyznając wojskom sowieckim prawo przemarszu przez terytorjum Litwy, a nawet udzielając im czynnej pomocy. Wystąpienie gen. Żeligowskiego było właśnie powodem tego postępowania Litwy, która złamała przyrzeczoną ze swej strony neutralność. W dalszym ciągu Minister Zaleski podniósł sprawę paktu o nieagresji między Polską i Litwą, zaznaczając, że sprawa ta stała się nieaktualną, wobec podpisania przez oba państwa paktu Kelloga, który uważany jest przez Polskę za niezwykle ważne zobowiązanie międzynarodowe.

Premier litewski raz jeszcze usiłował przedstawić od początku całą swą zawiłą argumentację i uzupełnić swe poglądy, jednak Minister Zaleski w odpowiedzi swej podkreślił, iż nie będzie usiłował przelicytowywać premiera Waldemarasa, aby mieć za wszelką cenę ostatnie słowo, i zamykając dyskusję, zaproponował przejście do ostatniego punktu porządku dziennego, to jest do zamknięcia Konferencji.

Końcowe przemówienie Ministra Zaleskiego.

Rząd polski nie uchyli się od nowej próby uregulowania stosunków.

Królewiec, 7 listopada. (PAT.). Wobec bardzo stanowczej postawy Ministra Zaleskiego, premierowi Waldemarasowi nie pozostawało nic innego, jak zgodzić się na propozycje przewodniczącego na tem posiedzeniu Ministra Zaleskiego. Wobec tego Minister Zaleski powstał ze swego miejsca i stojąc odczytał mowę końcową, zamykającą z jego strony konferencję królewiecką:

Panie Prezydencie! Panowie!

Wkrótce minie rok od tej chwili, gdy w Genewie na posiedzeniu Rady Ligi Narodów Pan Prezes uroczyście oświadczył w imieniu rządu litewskiego, że Litwa nie uważa się w stanie wojennym z Polską, ja zaś w imieniu Rządu polskiego niemniej uroczyście stwierdziłem, że Rzeczpospolita Polska uznaje i uszanuje całkowicie niezależność polityczną i całość terytorjalną republiki litewskiej. Te dwa uroczyste oświadczenia pozwalały przypuszczać, że stosunki między Polską i Litwą wkraczają w nowy lepszy okres, który będzie się rozwijał pod znakiem stopniowej likwidacji smutnej przeszłości. Temu przekonaniu dała wyraz i Rada Ligi Narodów w swej znanej rezolucji z dnia 10 grudnia 1927, w której wyraźnie powiedziała: »Rada Ligi Narodów zaleca obu rządom nawiązanie w najbliższym czasie bezpośrednich pertraktacji, mających na celu ustalenie dobrych stosunków, od których zależy pokój«. Dziś blisko w rok od chwili uchwalenia tej rezolucji, mogę z całą powagą i odpowiedzialnością stwierdzić w imieniu Rządu polskiego, który mam zaszczyt reprezentować, że całe bez wyjątku społeczeństwo polskie we wszystkich odłamach jego opinji publicznej powitało ten nowy pomyślny, zdawałoby się zwrot w naszych stosunkach z Litwą z jak największem uznaniem i radością. Naród polski bowiem ożywiony jest duchem pokoju i pragnie dobrych pokojowych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, a tembardziej z narodem litewskim. W imię tradycji i wspólnej wiekowej przeszłości naród polski widząc jak cała Europa dziś pragnie pokoju, uważa, że tembardziej winny pragnąć pokoju i normalizacji stosunków te państwa, które niedawno odzyskały swój byt niepodległy i do których należy zarówno Polska jak i Litwa.

Tymczasem konflikt polsko-litewski nietylko wypaczał zasadnicze linje pokojowej polityki Rządu polskiego, ale naruszał ekonomiczne interesy innych państw i wytworzył na wschodzie Europy niezdrową atmosferę niepokoju i rozdrażnienia.

Dlatego też Rząd polski z taką gotowością, szczerością i największą lojalnością przystąpił do realizacji zaleceń Rady Ligi Narodów, które znalazły swój wyraz w tej rezolucji z 10 grudnia z. r., zgodnie z ogólnemi wytycznemi polityki zagranicznej.

Rząd polski nigdy nie ukrywał tego, że pragnąłby, aby między Polską i Litwą zostały możliwie jak najrychlej nawiązane stosunki dyplomatyczne, polityczne i ekonomiczne, owiane duchem wzajemnej dobro-sąsiedzkiej przyjaźni i życzliwości. Licząc się jednak z tą niedawną przeszłością, która tak zaciążyła na stosunkach polsko-litewskich i pozostawiła tak głębokie ślady w psychice narodu litewskie ślady w psychice narodu litewskiego, Rząd polski nietylko zgodził się na umieszczenie w rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 ustępu, że Rada oświadcza, iż powyższa rezolucja w niczem nie przesądza spraw, co do których między obu rządami zachodzą różnice poglądów, — lecz przystępując do realizacji tej rezolucji, z jak największą lojalnością i dobrą wolą respektował zarówno treść jak i ducha tego zalecenia Rady Ligi Narodów, Rząd polski bowiem na konferencji, która zaczęła się w Królewcu przyszedł jedynie z projektami umów o małym ruchu sąsiedzkim oraz o bezpośredniej komunikacji pocztowej, telegraficznej i kolejowej między Polską i Litwą. Rząd polski pomimo, że sam nie zmienił i nie zmieni swego stanowiska w kwestji, która nas dzieli, uważał, że Litwa godząc się na częściowe uregulowanie stosunków z Polską, nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska w tej kwestji spornej. Uregulowanie zasadniczych stosunków nawet w zakresie proponowanym przez Rząd polski przyczyniłoby się bezwątpienia do normalizacji stosunków ekonomicznych, politycznych na wschodzie Europy i usunęłoby krzywdę państw trzecich, nie zainteresowanych w przedmiocie sporu między Polską i Litwą.

Gdy delegacja litewska podniosła sprawę bezpieczeństwa Litwy, oświadczyłem niezwłocznie w imieniu Rządu polskiego gotowość zawarcia paktu o nieagresji. Wkrótce potem został przez delegację polską złożony w tej komisji projekt umowy o nieagresji i konwencji koncyljacyjno - arbitrażowej, wzorowanej na jednym z paktów opracowanych przez komisję bezpieczeństwa Ligi Narodów. Pozatem gdy delegacja litewska zwróciła się z żądaniem odszkodowania za akcję gen. Żeligowskiego, delegacja polska wyraziła gotowość rozpatrywania tej sprawy, pod warunkiem, że zgodnie z obyczajami międzynarodowemi rozpatrywana będzie równocześnie kontrpretensja polska.

Wreszcie Rząd polski nie uchylał się i od rozpatrywania spraw czysto ekonomicznych.

To ogólne ujęcie wszystkich tych prac, które były przedmiotem obrad konferencji królewieckiej i prac komisji w ciągu 9 miesięcy, i które poza sprawą małego ruchu sąsiedzkiego nie dały pozytywnego rezultatu, pozwala mi, wyrażając mój głęboki żal, że zamykamy konferencję tak ujemnym bilansem, — jednocześnie stwierdzić, że nie uważam naszych rokowań za zerwane, gdyż musimy jeszcze stanąć przed Radą Ligi Narodów, na której zlecenie je rozpoczęliśmy i złożyć sprawozdanie z wyniku naszych tak długich prac.

Nie chcę przesądzać, jakie stanowisko zajmie Rada Ligi Narodów i jaką opinję wyda o naszej pracy. Wiem tylko jedno, że delegacja polska stanie przed Radą Ligi Narodów z głębokiem moralnem przeświadczeniem, iż postępowała zgodnie zarówno z treścią jak i z duchem rezulucji Rady Ligi Narodów z 10 grudnia z. r. Stwierdzając niepowodzenie konferencji królewieckiej, daleki jestem od myśli, że oznacza to, iż nasze stosunki z Litwą i nadal pozostaną nienormalnemi. Przeciwnie, wierzę, że w społeczeństwie litewskiem będzie się coraz bardziej gruntowało przeświadczenie, iż Polska szczerze życzy pomyślności i rozkwitu państwu litewskiemu, i jest ożywiona duchem istotnej przyjaźni i życzliwości wobec narodu litewskiego, oraz że Rząd polski w obecnych rokowaniach dał temu wyraz, posuwając się do ostatecznych granic ustępliwości i pojednawczości.

Jeżeli ze strony rządu litewskiego nastąpi należyta ocena polityki i postępowania Rządu polskiego wobec Litwy oraz przejawi się chęć podjęcia nowych rokowań z Polską w płaszczyźnie wróżącej powodzenie tych rokowań, to, proszę mi wierzyć Panie Prezydencie, że ani Rząd polski ani ja osobiście, pomimo tylu doznanych zawodów, nie uchylimy się od ponownej próby uregulowania stosunków między naszemi państwami, bo to leży zarówno w interesie Polski i Litwy, jak w interesie tych wszystkich narodów, które szczerze pragną spokoju i stabilizacji stosunków w Europie.

Dymisja Poincarégo.

Ogłoszona wczoraj dymisja rządu Poincaré'go, wskutek wystąpienia zeń czterech ministrów radykalnych z p. Herriotem na czele, jest faktem nieoczekiwanym w dużym stopniu, nikt bowiem nie spodziewał się tak szybkiego przesilenia, mimo szeregu prognostyków, które je zapowiadały. Podłoże tego faktu jest dość skomplikowane i trzeba je pokrótce zanalizować.

Stronnictwo radykalne w większości swej, o ile o posłów idzie, a niemal w całości, jeśli wyborców radykalnych weźmie się pod uwagę, uważało rząd większości narodowej za przykrą konieczność, niezbędną do chwili dokonania stabilizacji walutowej. Po dokonaniu stabilizacji mnożyć się poczęły głosy wzywające do utworzenia większości bardziej skierowanej na lewo.

Gdyby socjaliści skłonni byli wstąpić do takiej większości, to niechybnie większość radykałów, przywykłych do kooperacji ze socjalistami, przyjęłaby z radością tę konstelację. Wśród socjalistów jednak nie zanosi się obecnie na taką ewolucję poglądów i tylko prawe ich skrzydło próbuje oddziałać w tym kierunku na swoją partję. Radykali, nawet najzawzięciej występujący przeciw jedności narodowej, nie atakują Poincaré'go, oświadczają mniej lub więcej szczerze, że pragną go mieć na czele rządu, byleby tylko z łona większości wyeliminować prawicę republikańską, której głównym przywódcą jest minister Ludwik Marin. Wobec przewidywanej abstynencji socjalistów, mówi się i myśli również o t. zw. koncentracji republikańskiej, obejmującej, obok radykałów, grupy centrowe, lecz siła liczebna takiej konstelacji, gotowa się okazać niewystarczająca. Obok więc wielkiego autorytetu Poincaré'go, niemożność utworzenia w obecnej chwili nowej większości, przemawiała za trwałością jego rządu.

Wśród radykałów występują dwa kierunki. Ministrowie radykalni, a wśród nich p. Herriot, do niedawna sztandarowy przywódca kartelu lewicy, oraz wpływowy senator Maurycy Sarraut, poseł Cazals i inni, byli za utrzymaniem »jedności narodowej«. Lewica natomiast partii z prezesem komitetu wykonawczego posłem Daladier, była za wystąpieniem z obecnego rządu i za dążeniem do wskrzeszenia kartelu. P. Caillaux i jego grupa zajmowała stanowisko inne, gdyż, występując otwarcie przeciw jedności narodowej, a skrycie przeciw Poincarému, jest raczej za kooperacją ze stronnictwami centrowemi. Mimo to właśnie ta grupa w ostatnich czasach najgorliwiej wzywała do wstąpienia na ścieżkę wojenną, wiadomo bowiem, że Poincaré i Caillaux są zawziętymi przeciwnikami.

Obok motywów partyjnych i osobistych, są również i zasadnicze. Grupa młodych radykałów, których przywódcami są posłowie Daladier, Montigny i inni, oświadcza się za odnowieniem programu ekonomicznego partji, zbliża się do Konfederacji generalnej Pracy, żąda bezwzględnej wolności zrzeszania się dla urzędników, reformy systemu podatkowego w duchu demokratycznym, stopniowego rozbrojenia, nawiązania stosunków przyjaznych z Niemcami, ewakuacji Nadrenji i t. d. Grupa ta pragnęłaby tchnąć w stronnictwo nowego ducha i akcentuje równocześnie jego pełną samodzielność również w stosunku do socjalistów.

Sprawa artykułów 70 i 71 przedłożonego przez rząd budżetu, w których zawarte są ustępstwa dla zakonów, utrzymujących misje zagraniczne, stała się powodem konfliktu między premjerem i prawicą republikańską z jednej strony, a ministrami radykalnymi i partją radykalną z drugiej strony. Ustępstwa na rzecz zakonów są wśród radykałów bardzo niepopularne, a ministrowie radykalni, tembardziej musieli się liczyć z temi nastrojami, że kongres radykalny w Angers był za pasem. P. Herriot przeprowadził wałną batalję na radzie ministrów i uzyskał daleko idącą modyfikacje artykułów 70 i 71 i włączenie nowego artykułu 71 b. Opierając się na tym sukcesie, pojechał do Angers, aby bronić utrzymania „jedności narodowej". Z góry jednak zaznaczył, że poddą się uchwałom kongresu, jakiekolwiek byłoby ich brzmienie.

Na podstawie referatu posła Montigny, kongres uchwalił wymienione wyżej punkty programowe, zażądał zupełnego odrzucenia art. 70 i 71 i wyraził przekonanie, że nie da się tych postulatów zrealizować w rządzie, w którym zasiada prawica republikańska. Rezultatem tego stanowiska była dymisja czterech ministrów radykalnych. Rząd wskutek tego utracił większość i podał się do dymisji.

Sytuacja jest poważna, wskutek toczących się rokowań w sprawie ewakuacji i odszkodowań. Niemal wszyscy są zdania, że obecność Poincaré'go na stanowisku premiera, jest niezbędna. Wskutek tego dymisja Poincaré'go bynajmniej nie oznacza, by usunął się z widowni. Przebieg przesilenia gotów być żmudny i skomplikowany. Radykali w praktyce mimo wszystko nie wypowiedzieli ostatniego, zdecydowanego słowa. (j.)

Odpowiedź premjera Waldemarasa.

W odpowiedzi premjer Waldemaras wygłosił ze swej strony przemówienie końcowe. Ponieważ Minister Zaleski w przemówieniu swojem zastanawiał się nad obrotem, jaki przyjmie obecnie sprawa stosunków polsko-litewskich przed forum Rady Ligi Narodów oraz wspomniał o posiedzeniu Rady Ligi Narodów dnia 10 grudnia 1927, premjer Waldemaras ze swej strony opowiedział o wrażeniach, jakie odniósł na wiadomość o „białej nocy, jaką spędził Marszałek Piłsudski, zastanawiając się, czy ma zarządzić mobilizację przeciwko Litwie, czy też nie. Cień tej nocy padł na wspomniane posiedzenie Rady Ligi Narodów i rozproszony został dopiero przez światło nadeszłe z Ameryki w postaci paktu Kellogg'a.

Gdy Polska i Litwa staną znowu przed forum Ligi Narodów, to premjer Waldemaras przesądza z góry, że wówczas będzie uznany winnym. Nie będzie on usiłował dowodzić przed Radą Ligi swej niewinności, lecz zwróci się do niej, prosząc o sprawiedliwość. Premjer Waldemaras stwierdza dalej, że zamknięcie konferencji stanowi jedynie odroczenie rokowań „sine die", lecz nie ich ostateczne zakończenie. Nie jest to w każdym razie według niego zakończenie ujemne, gdyż podpisano konwencję o małym ruchu sąsiedzkim, co jest ważnym krokiem naprzód.

Premjer Waldemaras również ma nadzieję, że w dziedzinie gospodarczej osiągnięte zostaną rezultaty jeszcze poważniejsze. Co się tyczy spraw celnych i umowy handlowej, premjer Waldemaras uważa, że ta ostatnia mogłaby być podpisana jeszcze w ciągu bieżącego roku. Zależy to, według niego, jedynie od stanowiska Polski. Kończąc, Waldemaras oświadczył, że zostały przezwyciężone pierwsze trudności i że prace późniejsze uzupełnią osiągnięte już rezultaty. Z tą nadzieją delegacja litewska opuszcza Królewiec.

*

Przed końcem posiedzenia Minister Zaleski jako przewodniczący konferencji zwrócił się do obecnego w sali obrad nadprezydenta prowincji Prus Wschodnich, Ziehra, wyrażając gorące podziękowanie za doznaną gościnność i prosząc o wyrażenie tego podziękowania rządowi Rzeszy, rządowi pruskiemu i miastu. Po krótkiej odpowiedzi nadprezydenta Ziehra, który życzył, aby konferencja stała się krokiem naprzód na drodze do porozumienia między obu państwami, Minister Zaleski zamknął posiedzenie konferencji królewieckiej.

PRZYJĘCIE DZIENNIKARZY.

Królewiec, 7 listopada. (P.A.T.). We środę o godz. 2.30 popołudniu odbyło się w hotelu Berliner Hof śniadanie wydane przez szefa prasowego delegacji polskiej dra Lithauera dla wszystkich dziennikarzy, którzy podawali sprawozdania z konferencji królewieckiej. W śniadaniu tem wzięło udział 30 dziennikarzy niemieckich, litewskich, polskich i innych. Na śniadaniu obecny był również szef służby prasowej litewskiej dr. Turauskas i naczelny redaktor „Lietuvos Aidas" Gustainis.

WYJAZD DELEGACJI Z KRÓLEWCA.

Królewiec, 7 listopada. (P.A.T.). Delegacja polska z Ministrem Zaleskim na czele opuściła Królewiec we środę o godz. 7 wieczorem i przybędzie do Warszawy „w" czwartek o godz. 7 rano pociągiem wileńskim. Jedynie sekretarz generalny delegacji polskiej Perkowski i szef służby prasowej delegacji polskiej dr. Lithauer pozostali jeszcze w Królewcu.

Również delegacja litewska z premierem Waldemarasem na czele opuściła Królewiec o godz. 6 wieczorem, udając się do Kowna. Ze stolicy Litwy pozostali jeszcze w Królewcu sekretarz generalny delegacji Szumauskas i szef służby prasowej dr. Turauskas.

O likwidację przesilenia we Francji.

Paryż, 7. listopada. (AW.) Przewodniczący Izby Deputowanych po 45, minutowej rozmowie z prezydentem republiki oświadczył przedstawicielom prasy, iż odnosi wrażenie, że kryzys może potrwać kilkanaście dni.

Paryż, 7. listopada. (AW.) W kołach parlamentarnych omawiają możliwość utworzenia bądź to rządu lewicy i środka bądź — co jest bardziej prawdopodobne — rządu koncentracyjnego stronnictw republikańskich. W tym wypadku w opozycji byłoby tylko 130 socjalistów i komunistów oraz grupa posła Marin'a. Kierownictwo gabinetu objęliby w tym wypadku Briand lub Tardieu.

Paryż, 7. listopada. (AW). W niektórych kołach politycznych omawiają możliwość utworzenia gabinetu przejściowego, na czele którego stanąłby b. minister Clementel lub generalny prezes Zarządu Marokka Steeg.

„IZWIESTJA" O ZAJŚCIACH LWOWSKICH.

Moskwa, 7. listopada. (AW.) Omawiając ostatnie wydarzenie i zamieszki we Lwowie „Izwiestja" wypierają się jakichkolwiek związków z ekscesami ukraińskich nacjonalistów. Zaostrzenie stosunków polsko-ukraińskich spowodowane ma być przez politykę polską, zaaranżowane zaś przez UNDO ekscesy nie mogą obciążać komunistów. Według tego pisma, UNDO w ostatnich czasach coraz bardziej skłaniało się do ugody z Rządem polskim.

WYBUCH ETNY.

Rzym, 7 listopada. (PAT.) Wbrew przewidywaniom, wybuch Etny wzmógł się ubiegłej nocy. Lawa dopłynęła do miejscowości Mascali, liczącej 10.000 mieszkańców. Niektóre domy uległy już zniszczeniu. Drugi, mniejszy strumień lawy, zbliża się do miejscowości Nunziata. Most kolei okrążającej Etnę został zerwany, co pociągnęło za sobą przerwanie komunikacji. Mieszkańców ewakuowano z zagrożonych miejscowości przy pomocy wojska i milicji. Na miejsce katastrofy przybyły władze.

Z prasy ruskiej.

O ile nasza literatura z okresu kampanji 1918/19 roku, tak wojskowa, jak polityczna, jest dość uboga, o tyle Rusini nie posiadają jej zupełnie. Jest to tem dziwniejsze, że właśnie po klęskach i związanych z jej przyczynami polemikach, ujawnia się zazwyczaj sporo materjału historycznego i powstają opracowania, które przy całem swem subjektywnem zabarwieniu rzucają jednak snop światła na bezpośrednio przeżytą dobę. Ukraińcy naddnieprzańscy posiadają kilka źródłowych opracowań; Rusini małopolscy nie mają nawet źródeł.

I nad tem biada ich prasa, stwierdzając, że skutkiem niedbalstwa lub braku pietyzmu, materjały z lat 1918/19 bądź zostały zniszczone, bądź zaginęły, bądź wreszcie uległy rozproszeniu. Podobnie zupełny zastój wykazuje dział pamiętnikarski, choć np. w warunkach życia na emigracji powinien się był rozwinąć. To też z racji 10-lecia »Zachodnio-ukraińskiej Republiki« słychać nawoływania do naprawienia tych zaniedbań. Apelom tym przyświeca tendencja nie tyle naukowa, ile polityczna. Wyraźnie bowiem podkreśla się, że chodzi o dostarczenie przedewszystkiem młodzieży takiej lektury, któraby ją »utrzymywała« w duchu tradycji walki zbrojnej«. »Rada« sądzi nawet, że przydałoby się coś w guście Trylogji Sienkiewicza!

Na razie w numerach i dodatkach, poświęconych rocznicy, spotykamy sporo wspomnień i refleksyj, noszących zresztą charakter dość chaotyczny i osobisty. Autorami są przeważnie osobistości podrzędne i tem samem posiadające szczupły horyzont patrzenia. Kilka epizodów z walk lwowskich, z gorączkowego życia miasteczek, niekiedy owianych zbyt wyraźną tendencją gloryfikacji. Z rozrzuconych szczegółów dowiadujemy się także pewnych faktów nowych i interesujących. I tak, dowiadujemy się, że roszczenia »ZUNR« sięgały na zachód aż po Żegiestów, że ordynacja wyborcza do sejmu przewidywała 226 posłów i określała z góry ich podział narodowościowy, a mianowicie 160 Rusinów, 33 Polaków, 27 Żydów i 6 Niemców. Ogólne wrażenie, jakie odnosi się z ogłoszonych materjałów, jest niewesołe dla czytelnika ruskiego: brak ludzi, brak przygotowania, straszliwy nieład i przedewszystkiem brak oparcia o masy, które bądź odnosiły się do całego eksperymentu państwowego obojętnie, bądź też patrzyły nań pod kątem »lisy i pasowyska«. Na tle tych warunków przypisywanie upadku »ZUNR« »zbrojnej przemocy Polski« wygląda całkiem nieprzekonywująco. Gdyby Polska zachowała się wobec swej odwiecznej prowincji nad Dniestrem obojętnie, w niewiele miesięcy później likwidację »ZUNR« przyniosłyby prące ze wschodu wojska czerwone.

Przy sposobności wzmianki o 10-leciu »ZUNR«, wypada słów kilka poświęcić głosom prasy ruskiej o wypadkach lwowskich z 1 listopada. Na razie są to głosy nader szczupłe i ograniczają się do pobieżnie komentowanych sprawozdań. Jedno i drugie dokonane zostało z najdalej posuniętem zlekceważeniem stanu faktycznego. Czytelnik wogóle nie może się zorjentować, o co chodzi, ponieważ wszystko niewygodne starannie usunięto. Ni stąd ni zowąd na pobożną procesję pod św. Jurem wpadła policja z szarżą, rozległy się strzały, padli ranni. Kto strzelał, po której stronie byli ranni, o co poszło — to wszystko wyretuszowano w mniemaniu, że korzystniej będzie dać pole domysłom. Ale tak wykonywany obowiązek publicystyczny jest mieczem obosiecznym. Niektórych może zdezorjentuje, ale większość zmusi do posiłkowania się informacjami prasy polskiej. I możemy być pewni, że tacy czytelnicy »Diła« uczynili to skwapliwie, aby dowiedzieć się tego, co przed nimi ukryto, — prawdy. N.

KRONIKA

LISTOPAD 8 Czwartek	KALENDARZ
	Rz.-kat. Gotfryda
	Gr.-kat. Dymitra
	Wschód słońca g 6 m 43
	Zachód „ „ 15 „ 56
	Długość dnia g 9 m 13

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek 8 listopada „Cyrulik Sewilski“ gośc. wyst. Ewy Turskiej - Bandrowskiej i P. Rajczewa.

Piątek 9 listopada o godz 3-ciej „Damy i Huzary“ przedstawienie dla załogi.

Piątek 9 listopada o godz. 7.30 „Dziękuję za służbę“.

Sobota 10 listopada o godz. 3.30 „Damy i huzary“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 10 listopada o godz. 7.30 „Lakme“ gośc. wyst. Ewy Turskiej-Bandrowskiej.

Teatr Wielki. Dzisiejsze przedstawienie opery komicznej Rossini'ego „Cyrulik Sewilski“ wzbudziło ogólne wielkie zainteresowanie wśród sfer muzykalnych, ze względu na doskonałą reprezentację artystyczno-wokalną tej prześlicznej opery. Obok świetnej śpiewaczki koloraturowej, primadonny opery warszawskiej, Ewy Turskiej-Bandrowskiej i Piotra Rajczewa, którego występy zostały przyjęte wprost entuzjastycznie, wystąpią pp. Hinglerówna, Cyganik, Tarnawski i Zopoth w głównych partjach. Przy pulpicie kapelmistrz Józef Lehrer.

„Dziękuję za służbę“, ostatnia, świetna nowość komedjowa Wł. Perzyńskiego, ukaże się jutro na scenie Teatru Wielkiego po raz trzeci.

„Damy i huzary“, znakomitą, pełną humoru komedję Al. hr. Fredry, wznawia Teatr Wielki na dni uroczyste Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej. Komedja ta graną będzie w piątek o godz. 3-ciej popołudniu wyłącznie dla żołnierzy, w sobotę o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej, w niedzielę o godz. 12-tej w południe dla ogółu jako przedstawienie popularne i o godz. 7-mej wieczorem w Zamarstynowie w sali gminnej.

TEATR MAŁY.

Czwartek 8-go g. 7.30 wiecz. „Prawdziwa Miłość“. Wyst. Malickiej i Węgierki. Zniżka.

Piątek 9-go g. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu“. Wyst. Malickiej i Węgierki.

Dziś ostatni tani dzień w Teatrze Małym. Jest to jedyna okazja zobaczenia dowcipnej komedji R. Bracco „Prawdziwa Miłość“ z występem uroczej Marji Malickiej i nieporównanego Aleksandra Węgierki po cenach znacznie zniżonych. Jutro i w dnie następne „Powrót do grzechu“ w wykonaniu zespołu Teatru Małego z uroczą parą gości warszawskich Malicka i Węgierko oraz dyr. Czarnowskim w rolach głównych. Świetna ta komedja, zdjęta była z afisza na parę dni z powodu nagłego wyjazdu dyr. Czarnowskiego.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Wtorek 13 listopada: Leopold Muenzer — I. Popularny Wieczór Arcydzieł fortepianowych. 9763

Koncert symfoniczny ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Franciszka Schuberta odbędzie się staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego w piątek 9 b. m. Program obejmuje kapitalne dzieła wielkiego Twórcy, symfonję siódmą oraz muzykę międzyaktową z „Rosamunde“. Dyryguje dr. Adam Sołtys, słowo wstępne wygłosi Ekscelencja hr. Leon Piniński.

Trzy popularne wieczory arcydzieł fortepianowych w wykonaniu świetnego pianisty Leopolda Muenzera zapowiada Biuro Koncertowe M. Tuerka. Pierwszy z tych wieczorów z programem poświęconym arcydziełom Beethovena i Schuberta odbędzie się we wtorek 13 b. m. Popularne ceny miejsc na poszczególne wieczory oraz rozpisanie abonamentu na cały cykl ze znaczną zniżką cen biletów, umożliwiają najszerszym sferom usłyszenie tych wysoko wartościowych audycji.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Prezydent“.
AVENUE: „Zaczarowany Młyn“.
CASINO: „Mężczyzna z przeszłością“.
GRAŻYNA: „Uwiodłem ci żonę“.
KOPERNIK: „Dramat w Moulin Rouge“.
LEW: „Dzikuska“.
LUNA: „Carlo Aldini“.
MARYSIEŃKA: „Dramat w Moulin Rouge“.
UCIECHA: „Białe noce“.
OAZA: „Titanik“.
PAŁACE: „Anioł ulicy“.
PASAŻ: Buck Jones.

Obchód 10-lecia niepodległości Polski urządzony staraniem Katolickiego Związku Polek odbędzie się w piątek dnia 9 października 1928 r. o godzinie 5-tej w lokalu K. Z. P. przy ul. Rutowskiego l. 13.

Zarząd „Echa-Macierzy“, nowowybrany, ukonstytuował się jak następuje: Prezes Joszt Feliks, wiceprezes Usarz Fr., dyrektor art. Rangl J., dyrygent Decowski M., sekretarz Kadlec A., skarbnik Preidl Br., bibljotekarz Szczurawski J. i Freyberger K., gospodarz dr. Sołtysik J., Belohlavek G, Sernicki R. i Wronka M., komisja rewizyjna: Cwikłowski M., Janowski L. i Link K. sen.; delegaci do Związku Tow. śpiew.; Rangl J., dr. Schmidt St.

Podatki. Magistrat miasta Lwowa przypomina, że państwowy podatek od nieruchomości za III. kwartał jakoteż podatek lokatorski za IV. kwartał b. r. płatny jest w ciągu listopada. Magistrat zarazem wzywa interesowanych płatników do uiszczenia powyższych, jakoteż zaległych podatków w oznaczonym terminie, gdyż w przeciwnym razie zostaną one ściągnięte w drodze przymusowej z doliczeniem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu październiku otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie: Stopień doktora praw: Jerzy Metzger rodem ze Lwowa, Emil Krynicki ze Sanoka, Józef Branstein ze Stanisławowa, Tymoteusz Hołowka z Konotopy, Wilhelm Zimet recte Bicz ze Lwowa. Stopień doktorów medecyny: Stefan Szymczyk z Antoniowa, Jan Tiahnybok z Jaryczowa Nowego, Marjan Drozd z Przemyśla, Adam Gawenda z Obertyna, Daniel Hawryliw z Dobrowlan, Stefan Kaczor z Rymanowa, Teodor Parfanowicz ze Lwowa, Zygmunt Pressler z Czerniowiec, Piotr Szychowski z Grabienic, Dorota Krasowska z Lutowisk, Maksymiljan Brenner ze Śniatyna, Marjan Winsch ze Strzelbicy, Michał Bojko z Kopanki, Marjan Krzyżanowski z Tarnopola. Stopień doktorów filozofji: Jan Okolot z Chiszcewic, Ludwik Monnè za Lwowa, Wincenta Żepij ze Stanisławowa.

Na posiedzeniu Komisji finansowo-budżetowej w myśl wniosku referenta generalnego budżetu dra Brzeskiego uchwalono dodatkowy kredyt do budżetu zwyczajnego na rok 1928/29 w sumie 1,938.400 zł. Nadto uchwalono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego z funduszu rozbudowy pożyczkę w wysokości 1,311.000 zł. na dokończenie bloku domów na ul. Stryjskiej. W końcu uchwalono udzielić subwencji w wysokości 50.000 zł. na dokończenie restauracji Katedry Ormiańskiej.

Komisja dóbr miejskich powzięła dodatkową uchwałę w sprawie rozliczenia się ze Spółdzielnią Jedność w związku z wydzierżawieniem folwarku „Oświeca” państw. Instytutowi naukowemu gosp. wiejskiego. Uchwalono dalej, darować Towarzystwu budowy Domu Żołnierza we Lwowie około 609 s^2 gruntu z kompleksu gruntu t. zw. Dworzec Budowlany, po usunięciu znajdujących się tam budynków. Związkowi Harcerstwa Polskiego uchwalono z tych samych gruntów odsprzedać po 30 zł. za 1 s^2 — grunt pod budowę Domu Harcerza. Uchwalono dalej przedłużyć dzierżawę Klubowi Sportowemu „Pogoń” 4½ morga gruntu miejskiego do roku 1938 za opłatą 2 q żyta od morga. W końcu uchwalono odsprzedać miejskiemu Zakładowi Aprowizacyjnemu drzewo opałowe z Bryniec Zagórnych.

Gmina miasta Lwowa zakupiła dodatkowo do kolekcji 92 obrazów Łukasiewicza, nabytych w roku 1925 od Adama Smoleńskiego 147 tomów dzieł dotyczących dziejów wojskowości polskiej. Zbiór ten nadszedł już do Lwowa.

Wiec ogólno-akademicki, zwołany w sprawie smutnych zajść we Lwowie, odbył się wczoraj przy tłumnym udziale młodzieży. Uchwalono na nim szereg rezolucji, poczem zebrani rozeszli się w spokoju.

Nadzwyczajne pełne posiedzenie lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się w sobotę, dnia 10 listopada 1928 roku o godzinie 12-tej w południe w sali posiedzeń Izby.

STOŁECZNA

P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych Premjera Bartla i odbył z nim 1 i pół godzinną konferencję.

Marsz. Senatu Szymański urządza w dn. 10 bm. o godz. 5-tej popoł. w swych reprezentacyjnych apartamentach czarną kawę.

Reprezentant armji francuskiej w Warszawie. Z racji uroczystości 10-lecia Niepodległości Polski przybyć ma do Warszawy generał francuski Maurin, członek najwyższej rady wojskowej, prezes komisji motoryzacyjnej armji francuskiej, oraz naczelny inspektor armji.

KRAJOWA

Poznań. Ponowna wizyta P. Premjera. Około 20 bm. przyjedzie do Poznania ponownie Premjer Bartel celem bliższego zaznajomienia się z pracami przygotowawczemi do Pow. Wystawy Kraj., a w szczególności z pracami około udziału Rządu w P. W. K.

Modlin. Pomnik Marszałka Piłsudskiego. W dniach 17 i 18 listopada odbędą się tu uroczystości w związku z odsłonięciem pomnika Marszałka Piłsudskiego, ufundowanego przez wojsko. W programie Akademja w Domu Żołnierza, przegląd wojska i 18 bm. odsłonięcie pomnika w godz. 11.30. W uroczystościach tych weźmie udział Pan Prezydent Rzplitej, który odbierze defiladę.

Zborów. Uczczenie pamięci poległych legjonistów czeskich. Dnia 29 października br. przyjechało ze Lwowa do Zborowa 34 Czechów w tem 30 kobiet, którzy z Konsulem czeskim Janem Jiraskiem udali się do Cecowej na groby poległych legjonistów czeskich, w czasie wojny światowej. Po złożeniu wieńców na grobach Czesi odjechali do Lwowa.

Święto Niepodległości.

ROZKAZ DLA OBROŃCÓW LWOWA,

wyjeżdżających na państwową uroczystość Obchodu 10-lecia do Warszawy.

„Imienne zaświadczenia“ uprawniające do jazdy pociągiem nadzwyczajnym do Warszawy wydawać będzie Z. O. L. w czwartek i piątek dnia 8 i 9 listopada br. w godzinach od 17-21. Wobec braku dostatecznej ilości tych „zaświadczeń“ będzie Związek przy wydawaniu tychże kierować się kolejnością zgłoszeń do wyjazdu. Odjazd pociągiem nadzwyczajnym ze Lwowa w nocy z piątku na sobotę o godzinie 12·40. Zbiórka Obrońców na Dworcu Głównym na peronie w piątek 23·30 w nocy. Byłoby wskazanem, by Obrońcy Kolejarze, mając wolne karty jazdy, odjeżdżali ze Lwowa zwyczajnymi pociągami.

Celem uzyskania bezpłatnych kwater mają się kolejarze zaopatrzyć w potwierdzenie ze Związku, że jadą do Warszawy jako Obrońcy Lwowa, na uroczystość 10-lecia. W Warszawie mają się zgłosić przy pociągu nadzwyczajnym, który przychodzi na dworzec Warszawa-Wschód o godzinie 17·15. Wszyscy odjeżdżający mają mieć na wierzchniem odzieniu swoje odznaczenia i ordery, nadto muszą mieć ze sobą ręcznik, mydło, szczotkę, szklankę lub kubek, nóż, łyżkę i widelec.

Dla tych, którzy nie będą w Warszawie korzystać ze wspólnych kwater, podaje się do wiadomości, że zbiórkę Związków wyznaczono na Motokowskiem polu wyścigowem na niedzielę godz. 8·30 rano.

*

Stowarzyszenia, organizacje i korporacje, biorące udział, w pochodzie i defiladzie ku uczczeniu 10-tej rocznicy powstania Państwa Polskiego, zbiorą się dnia 11 b. m. (niedziela) o godz ½11 (wpół do jedenastej) rano z własnemi sztandarami, ewentualnie z orkiestrami w Rynku, gdzie ustawiają się w ten sposób, że czoło pochodu staje naprzeciw ulicy Halickiej. Organizacje rozpoczynają pochód po przejściu wojska i P. W. Defilada pod pomnikiem Mickiewicza. Oddziały rozchodzą się począwszy od ulicy Jagiellońskiej w lewo i w prawo. Wejście do katedry dla publiczności od placu Kapitulnego, dla delegacji, zrzeszeń i sztandarów od kaplicy Boimów. Ustawia i kieruje na Rynku p. Chomicki.

*

Komisja Opieki społecznej na ostatniem swojem posiedzeniu zajmowała się sprawą uczczenia 10 rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego trwałym pomnikiem. Uchwalono ufundować Zakład dla dzieci aspołecznych i umysłowo niedorozwiniętych na gruntach szkoły św. Kazimierza. Zakład ten miałby stanąć frontem do ul. św. Zofji, wobec czego okazałaby się potrzeba zburzenia obecnego budynku szkolnego. W celu przygotowania odpowiedniego materjału pielęgniarskiego dla tego zakładu, komisja Opieki społecznej uchwaliła, aby równocześnie stworzyć już obecnie przygotowawczy pedagogiczno-leczniczy oddział dla powyższych dzieci, a to w ramach dotychczasowych zakładów opiekuńczych gminy m. Lwowa przez wybudowanie na gruncie zakładu na ul. Kadeckiej baraku dla pomieszczenia 30 dzieci umysłowo niedorozwiniętych. Barak ten zostałby następnie użyty jako infirmerja dziś zupełnie nieracjonalnie umieszczona. Wobec zupełnego braku wyszkolonego personalu w dziedzinie opieki społecznej tak we Lwowie, jak i w całym kraju, komisja wyraziła zdanie, że niezbędną jest rzeczą dla całości opieki społecznej otwarcie zawodowej uczelni o 2-letnim kursie dla wychowania odpowiedniego personalu. Uczelnię tę należałoby stworzyć już w roku szkolnym 1929/30.

*

Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Południowo-Wschodnich we Lwowie, urządza bieg rozstawny Lwów–Warszawa z okazji rocznicy dziesięciolecia odzyskania niepodległości, celem doręczenia pisma hołdowniczego Ziemi Czerwieńskiej P. Prezydentowi Rzeczypospolitej i I Marszałkowi Polski J. Piłsudskiemu. Start i wręczenie pisma odbędzie się dnia 9 bm. tj. w piątek o godz. 10 rano pod pomnikiem Mickiewicza. Zarząd Związku P. R. zaprasza wszystkich przedstawicieli Związków do wzięcia udziału w powyższej uroczystości i złożenia podpisów na tem piśmie, które będzie można złożyć w chwili startu pod pomnikiem. Zarząd Z. P. R. wzywa wszystkich podoficerów rezerwy by jawili się dnia 11 bm. o godz. 8 rano w lokalu Związku przy ul. Długosza 20, celem wzięcia udziału w uroczystościach we Lwowie. Karty uczestnictwa na wyjazd do Warszawy wyda sekretarjat Związku (Długosza 20) w czwartek między godz. 6 — 9-tą wieczór. Z okazji rocznicy 10-lecia odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 5-tej popoł. w sali Związku P. R. odczyt na który podpisany Zarząd zaprasza członków i szerszą publiczność. Wstęp wolny. Po odczycie zabawa taneczna.

*

Zarząd Koła Lwowskiego T. N. S. W. Dziesiątą rocznicę niepodległości Państwa Polskiego święci Koło Lwowskie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych uroczystem posiedzeniem w piątek, dnia 9 listopada 1928 roku, o godzinie 19·30 (7·30 wieczorem) w sali posiedzeń Koła — Gimnazjum I — ul. Kubali, II. piętro.

*

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego uchwaliła celem uczczenia 10-lecia wskrzeszenia Polski wypłacić wszystkim urzędnikom i służbie tytułem nadzwyczajnej remuneracji w dniu 11 b. m. jednomiesięczną płacę (nie wliczając w to członków dyrekcji, rady Nadzorczej i syndykatu).

Dotychczas we Lwowie wypłaciły taką remunerację już cztery instytucje finansowe, a to Bank Polski, Bank Hipoteczny, Galicyjska Kasa Oszczędności i Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Konkurs na kilim. Śląski urząd wojewódzki ogłosił konkurs na projekt wielkiego kilimu artystycznego, który zdobić będzie przyszłą salę sejmową w nowym gmachu wojewódzkim. Przewidziane są 3 nagrody; zł. 1.400, 1.000 i 600. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy artyści polscy. Termin nadsyłania projektów do 27 listopada b. r. Bliższych informacji udziela kierownictwo budowy gmachu wojewódzkiego.

Zgon historyka i archeologa francuskiego. Zmarł w Parvżu w 68-ym roku życia Teodor Reinach, historyk, archeolog i numizmatyk. Był on profesorem na Uniwersytecie paryskim oraz w Collège de France, gdzie wykładał numizmatykę. Był członkiem Instytutu Francuskiego, redagował »Gazette des Beaux Arts« i »Revue des Etudes Grecques«. Należał do licznych towarzystw naukowych francuskich i zagranicznvch.

Nowy „Hamlet" w Paryżu. Gaston Baty wystawił w teatrze „de [illegible]venue" — „Hamleta", według najstarszej wersji tego dramatu, pochodzącej z r. 1602. Jak wiadomo, znane są pierwotne wersje tekstu „Hamleta", pierwsza z nich pochodzi z r. [illegible] Tytuł sztuki zarejestrowanej [illegible]zas w „Towarzystwie Księgarzy" brzmiał: „Zemsta Hamleta, [illegible]ia duńskiego, taka, jaką została przedstawiona przez sługi lorda [illegible]mbellana". Tekst sztuki został wydany następnego roku w formacie in [illegible]rto. Odtąd nosi on nazwę „Pierwsze Quarto". Sztuka w tej postaci liczy 2.143 wierszy t. j. około połowę [illegible]ego tekstu. Druga wersja ogłoszona została w r. 1604 p. t. „Tragiczna historja Hamleta, księcia duńskiego, przez Wiliama Shakspeare'a". To drugie wydanie jest również niekompletne. Trzecie wydanie (in folio) datuje się z r. 1623. Wydanie to uchodzi za najbardziej zbliżone do ostatecznego rękopisu sztuki. W 100 lat później ukazał się tekst, opracowany przez Theobalda, który wraz z późniejszemi jeszcze poprawkami został dziś ogólnie przyjęty.

Gaston Baty wybrał tekst najstarszy t. j. z r. 1602 i sztukę wedle tego właśnie tekstu wystawił.

Rolę Hamleta grała pani Jamois.

Doniosłe odkrycie chemika rosyjskiego. Rząd Z. S. S. R. wysłuchał sprawozdania prof. Ipatjewa, członka Akademji w Leningradzie, w sprawie przeprowadzonej przez niego w roku 1924 reakcji, zapomocą której uzyskał on utlenienie fosforu przez działanie wody pod wysokiem ciśnieniem; uczony ten kontynuuje swe prace w kierunku zbadania tej reakcji. Odkrycie prof. Ipatjewa czyni możliwem szybkie uzyskanie w niezbvt wvsokiej temperaturze różnych produktów utlenienia fosforu, m. in. soli fosforowo-amonowych w kryształach, t. zn. gotowego nawozu sztucznego. Prof. Ipatjew w sprawozdaniu podkreślił konieczność kontynuowania tych doświadczeń laboratoryjnych na szeroką skalę, w celu przyśpieszenia procesu utlenienia fosforu, oraz rozwiazania całego szeregu związanych z tem zagadnień.

Rząd Z. S. S. R. uznając doniosłe znaczenie praktyczne prac uczonego rosyjskiego, postanowił oddać do jego dyspozycji specjalne laboratorjum doświadczalne.

Międzynarodowy Instytut Filmu Naukowego. Dnia 5 listopada odbył się uroczysta inauguracja »Międzynarodowego Instytutu Filmu Naukowego«, ofiarowanego Lidze Narodów przez rząd włoski. Na siedzibę nowego Instytutu przeznaczona jest Willa Falconieri we Frascati pod Rzymem. W następnych dniach obradowała po raz pierwszy Rada administracyjna Instytutu, pod przewodnictwem włoskiego ministra sprawiedliwości, prof. Rocco. Z Polski wyjechał na ten zjazd prof. Halecki w charakterze przedstawiciela podkomisji uniwersyteckiej Ligi Narodów. Rada administracyjna ustali stosunek Instytutu do innych organizacji międzynarodowych, zajmujących się filmem naukowym, oraz współpracą jego z podobnemi instytucjami narodowemi. W Polsce powstał również »Instytut Filmowy« przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, którego kierownictwo obejmuje prof. Wovno.

Międzynarodowa fundacja dla studentów prawa. W Ameryce powstała fundacja, rozporządzająca kapitałem 500.000 dolarów, założona przez Chester'a Dewitt-Pugsley'a, która umożliwi zagranicznym studentom studjum międzynarodowego prawa w uniwersytecie Harward. Fundacja przewiduje 60 stypendjów, na podobieństwo stypendjów Rhodesa w Oxfordzie, po jednem stypendjum dla każdej narodowości. O nadaniu stypendjów decydować będą ministrowie Spraw Zagranicznych poszczególnych państw, a dla brytyjskich dominjów — premjer.

Otwarcie roku szkolnego w szkole nauk politycznych w Krakowie. 5-go b. m. odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego inauguracja nowego roku szkolnego Szkoły Nauk Politycznych przy udziale rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Kallenbacha, grona nauczycielskiego Szkoły Nauk Politycznych, profesorów U. J. oraz młodzieży akademickiej. Uroczystość zagaił przemówieniem rektor szkoły prof. dr. M. Rostworowski. Z przemówienia rektora wynika, że Szkoła Nauk Politycznych rozwija się w Krakowie doskonale, a ogólna liczba słuchaczy przekracza 110 osób. Z kolei przemawiał prodziekan Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Estreicher. Po przemówieniach, prof. Rostworowski uroczyście otworzył rok szkolny i wręczył dyplomy, 11-tu absolwentom, którzy w tym roku zakończyli studja. Jeden z absolwentów dziękował rektorowi oraz sekretarce p. Czerkaskiej za opiekę, jaką otaczali uczniów szkoły.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

„Jadą ułany...". Pod tym tytułem przygotowała znana firma wydawnicza G. Seyfarth we Lwowie kompletne wydanie piosnek żołnierskich St. Niewiadomskiego. Zbiór ten zawierający 24 piosnek w artystycznym układzie na głos solowy z tow. fortepianu nadaje się specjalnie na obchody uroczyste z okazji 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego. Pieśni te polecamy wszystkim komitetom obchodowym, jakoteż wykonawcom.

Ernest Łuniński: „O prasie prowincjonalnej". Warszawa 1929. Nakładem Towarzystwa Popierania Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Trafnie uczynił autor wydając w osobnej odbitce referat swój, wygłoszony na Zjeździe prasy prowincjonalnej w Warszawie. Tego rodzaju głosów zbyt wiele nie posiadamy, a dobrze będzie, skoro je pozna młodszy świat dziennikarski i szerokie koła społeczeństwa. Dla dziennikarzy wskazania autora powiedzą bardzo wiele, choć nie wyczerpały bynajmniej tematu; społeczeństwo dowie się o obowiązkach względem dobrej prasy prowincjonalnej. Współpraca jednak dopiero obu czynników wytworzy prasę prowincjonalną, spełniającą godnie przyjęte na swe barki zadanie dla pomyślności i rozwoju Państwa i narodu. Dr. Łuniński podkreśla niedomagania prasy prowincjonalnej, brak u niej wczucia się w życie danego środowiska, nieudolne naśladownictwo prasy stołecznej, która również po macoszemu ze swej strony traktuje sprawy, rozgrywające się poza rogatkami Warszawy. Rozumny obywatelski podział zakresu czynności, przy równoczesnem wzroście oświaty i zaniku analfabetyzmu, usunie dopiero na rzekania na brak czytelników i prenumeratorów. By jednak to nastąpiło — trzeba pracować rozumnie i konsekwentnie, dziennikarz musi być nauczycielem swego społeczeństwa i apostołem. — **mre.** —

Warszawska **„Gazeta Handlowa"** (jedyny dziennik gospodarczy w Polsce) wydała w ostatnich dniach specjalny numer lwowski, zawierający między innemi następujące artykuły: „Z dziejów lwowskiej Izby handl. przem. 1850—1928", dr. Michała Jasińskiego, „Z dziejów giełdy lwowskiej" E. Finka, „20 lat istnienia Towarzystwa Szkoły Handlowej we Lwowie" dr. Fr. Tomanka, „Przemysł drzewny w Małopolsce" dr. Artura Rapaporta, „Ziemiopłody w Małopolsce wschodniej".

Dalej zawiera numer lwowski „Gazety Handlowej" z dnia 3 listopada artykuły p. t. „Z literatury skarbowej", „Pomyślna sytuacja walutowa i uregulowanie kredytu zagranicą", „W obliczu spekulacji smalcem amerykańskim", „Wybory do izb przemysłowo-handlowych", „Znaczne straty plantatorów chmielu" i wiele interesujących artykułów i notatek.

„Gazeta Handlowa" we Lwowie do nabycia w biurach dzienników i trafikach po 20 gr. a także w „Ajencji Wschodniej", ul. Długosza 31. Prenumerata miesięczna wynosi zł. 6.

SOMERSET MAUGHAM. 12)

Malowana zasłona.

Właściwie nie rozumiała, dlaczego się w niej zakochał. Nie mogła sobie wyobrazić osoby, mniej od niej odpowiadającej temu powściągliwemu, zimnemu i opanowanemu człowiekowi. A jednak nie ulegało wątpliwości, że kochał ją do szaleństwa. Gotów był uczynić wszystko na świecie, by się jej przypodobać. Był jak wosk w jej rękach. Gdy myślała o tej stronie jego jestestwa, która jej jednej tylko była znana, zdejmowała ją lekka pogarda. Zastanawiała się nad tem, czy jego sarkastyczne zachowanie się i pogardliwa tolerancja, z jaką odnosił się do wielu osób, były tylko pozorem, mającym pokryć wewnętrzną słabość. Przypuszczała, że jest zdolny, wszyscy zdawali się być o nim tego zdania, ale tylko w wyjątkowych chwilach dobrego humoru, w rozmowie z dwiema czy trzema osobami, które mu się podobały, stawał się jako tako zajmujący. Naogół Kitty nigdy nie bawiła się w jego towarzystwie. Nie dlatego, żeby ją nudził, był jej poprostu obojętny.

XIV.

Kitty zawarła znajomość z Karolem Townsendem dopiero po kilku tygodniach pobytu w Tching-Yenie, jakkolwiek z żoną jego spotykała się już dawniej na rozmaitych herbatkach. Został jej przedstawiony dopiero, gdy przybyła z mężem na obiad proszony do jego domu. Kitty zawczasu uzbroiła się w pewną odporność. Karol Townsend był wicesekretarzem kolonjalnym; nie miała najmniejszego zamiaru dopuścić, by pozwolił sobie traktować ją z góry, jak to pomimo dobrych manier, zaznaczała wobec Kitty jego małżonka. Pokój, w którym odbywało się przyjęcie, był obszerny. Urządzenie, wzorem wszystkich widzianych przez nią salonów w Tching-Yenie, było skromne i celowe. Było dużo osób. Kitty i jej mąż przybyli ostatni i w chwili ich wejścia, służba chińska w liberji roznosiła koktajle i oliwki. Pani Townsend powitała ich zdawkowo i pośpiesznie i, zajrzawszy do swej listy, zawiadomiła Waltera, kogo ma prowadzić do stołu. W tej chwili zbliżył się do nich wysoki i bardzo przystojny mężczyzna.

— Oto mój małżonek.

— Przypadł mi w udziale przywilej zajęcia miejsca obok pani — rzekł.

Odrazu poczuła się zupełnie swobodna i wrogie usposobienie momentalnie ją opuściło. Chociaż jego oczy były uśmiechnięte, odrazu zauważyła w nich zdziwienie. Zrozumiała to doskonale i miała ochotę roześmiać się.

— Doprawdy nie będę dziś mógł wcale jeść — rzekł — a o ile znam Dorotę, obiad jest napewno wspaniały.

— Dlaczego nie będzie pan mógł jeść?

— Ależ powinni mi byli powiedzieć. Ktoś powinien mnie był ostrzec, doprawdy.

— O czem?

— Nikt mi ani słówka o tem nie pisnął. Skądże miałem wiedzieć, że zobaczę taką zwycięską piękność?

— No i co pan chce, żebym na to odpowiedziała?

— Nic zupełnie. Niech pani mnie pozostawi głos. Będę to powtarzał niezmordowanie.

Kitty, niewzruszona, rozmyślała o tem, co też właściwie jego żona powiedziała mu o niej. Musiał się chyba o nią pytać. A Townsend, patrząc na nią swemi śmiejącemi się oczyma, przypomniał sobie właśnie te rozmowę.

— Jaka ona jest — zapytał żonę, gdy mu opowiadała, że spotkała w towarzystwie żonę Waltera Fane.

— Dość miłe stworzonko, wygląda trochę na aktorkę.

— Czy występowała na scenie?

— Przypuszczam, że nie. Ojciec jej jest lekarzem, czy prawnikiem, czy czemś w tym rodzaju. Sądzę, że będziemy musieli zaprosić ich na obiad.

— Ale to chyba nic pilnego?

Gdy podczas obiadu siedzieli obok siebie, powiedział jej, że zna się z Walterem od czasu przybycia do kolonji.

— Grywamy razem w bridge'a. On jest najlepszym graczem w klubie.

Powiedziała o tem Walterowi, gdy wracali do domu.

— No, to niewiele, moja droga.

— A jak on gra?

— Nieźle. Gdy ma dobrą kartę, gra bardzo dobrze, ale jeżeli mu karta nie dopisze, rozsypuje się zupełnie.

— Czy gra tak dobrze, jak ty?

— Nie mam żadnych złudzeń na punkcie swojej gry. Określiłbym siebie jako dobrego gracza drugiego rzędu. Townsend wmawia w siebie, że jest graczem pierwszorzędnym. Ale nie jest nim.

— Czy go nie lubisz?

— Ani go lubię, ani nie lubię. Sądzę, że jest zdolnym urzędnikiem, wszyscy mówią, że jest dobrym sportsmenem. Naogół mało się nim interesuję.

— Nie po raz pierwszy powściągliwość Waltera ją zirytowała. Zadawała sobie pytanie, jaki sens miała taka ostrożność w wypowiadaniu opinji. Albo się ktoś podoba, albo nie. Jej Karol Townsend podobał się bardzo. A nie spodziewała się tego. Był prawdopodobnie najbardziej lubianym człowiekiem w całej kolonji. Przepowiadano ogólnie, że wkrótce sekretarz generalny przejdzie w stan spoczynku, i wszyscy spodziewali sie, że Townsend będzie jego następcą. Grał w polo, tennisa i golfa. Trzymał kuce wyścigowe. Był zawsze gotów wyświadczyć komuś przysługę. Nigdy nie kierował się formalizmem urzędniczym. Nie robił »wielkiego człowieka«. Kitty rozumiała teraz, dlaczego właściwie gniewała ją z początku ta pochlebna opinja. Zdawało jej się, że musi być zarozumiały. Jakież to było głupie: doprawdy, była to ostatnia rzecz, o którąby go można było posądzić! Doskonale się zabawiła tego wieczoru.

(C. d. n.).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Rządy a żegluga morska.

Od zamierzchłych wieków znane jest i doceniane znaczenie morza dla rozwoju gospodarczej i kulturalnej potęgi każdego narodu; stąd od dawien dawna po dzień dzisiejszy rząd każdegó niemal państwa otaczał żeglugę morską specjalną opieką moralną i materjalną. Niniejszem pragniemy podać kilka danych z rozmaitych państw, dotyczących metod popierania żeglugi.

I tak w Holandji istnieje specjalna ustawa, nakazująca udzielanie flocie handlowej pomocy państwowej tam, gdzie chodzi o szczególne interesy holenderskie. W Jugosławji wspomaga się przedsiębiorstwa żeglugi morskiej zarówno przez udzielanie doraźnych i stałych subwencji jak i przez ustawowe zwolnienie od podatków i opłat. Belgja nie udziela wprawdzie swym przedsiębiorstwom żeglugi morskiej subwencyj ani zwolnień od podatków, dostarcza im jednak łatwego i taniego kredytu rządowego.

W Niemczech powojennych pomoc rządowa wyraża się w formie pomocy finansowej, udzielanej w ramach ogólnej tzw. produktive Erwerbslosenfürsorge, dalej w formie specjalnej subwencji na budowę okrętów, wreszcie w formie udziału Rzeszy i krajów w utrzymaniu niektórych linji okrętowych, oraz w formie pomocy udzielanej portom w ramach budżetu, majacej na celu naprawę, pogłębienie i ulepszenie dróg wodnych dla żeglugi. W Hiszpanji państwo subwencjonuje towarzystwa żeglugi na podstawie specjalnych kontraktów a niezależnie od tego istnieją premje dla budownictwa okrętowego. We Włoszech pomoc rządowa dla floty handlowej wyraża się w premjach za budowę tonażu i maszyn morskich oraz zniżkach celnych na materjały, importowane dla celów tej budowy a nadto w subwencjach dla linji żeglugi, zakwalifikowanych jako niezbędne lub pożyteczne. W Szwecji istnieje specjalny fundusz, przeznaczony dla towarzystw żeglugi. W Finlandji udziela się subwencyi na utrzymanie linij pocztowych oraz pożyczek rządowych na budowę okrętów. We Francji wobec stagnacji w odbudowie marynarki handlowej, która bardzo ucierpiała wskutek wojny, rząd uznał za konieczne przyjść marynarce tej z pomocą w formie dostarczenia armatorom taniego kredytu. Na ten cel przeznaczono 1 miljn. franków w pięciu rocznych transzach. Niezależnie od tego wypłacone są towarzystwom żeglugowym premje nawigacyjne i za przewóz poczty.

W Polsce, poza pewnemi ulgami podatkowemi, z których powstające przedsiębiorstwa korzystają w ciągu pierwszych 10 lat, wypłacane są premje, proporcjonalnie do wagi, przewiezionych towarów i ilości przebybytych mil morskich. Fundusz subwencyjny powstaje drogą 20-groszowego opodatkowania każdej tony eksportowanego węgla.

Tak tedy we wszystkich prawie państwach żegluga morska korzysta z pomocy rządowej w rozmaitych formach. Dr. L.

W sprawie wykupna świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1929. Na zasadzie art. 1, 6 a) 8, 10, 22—25 i 27—38 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z 15 lipca 1925 (Dz. U. Rz. P. Nr. 79 poz. 550) Izba Skarbowa wzywa właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, właścicieli przedsiębiorstw na zysk obliczonych a wykonywanych bez utrzymywania oddzielnego zakładu, wykonywujących zajęcia przemysłowe (zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo) w okręgu Izby Skarbowej do wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych (na każdy oddzielny skład — pomieszczenie składowe) na rok 1929.

Świadectwa te i karty wydawać będą od dnia 1 listopada 1928 Kasy Skarbowe w siedzibie Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na podstawie należycie wypełnionych deklaracyj. Blankiety deklaracyj otrzymać można bezpłatnie we właściwym Urzędzie Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych, albo w Kasie Skarbowej. W razie wątpliwości co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa, udzielą wskazówek i wyjaśnień miejscowe Urzędy Skarbowe POS.

Świadectwa przemysłowe wykupić należy najpóźniej do dnia 31 grudnia br.

Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za niewykupienie właściwego świadectwa przemysłowego w myśl obowiązujących przepisów.

Prowadzący przedsiębiorstwa po dniu 31 grudnia r. b.: a) bez świadectw przemysłowych, b) na podstawie nieodpowiednich świadectw przemysłowych wzgl. bez karty rejestracyjnej — ulegną w myśl art. 98 ustawy karze pieniężnej: w wypadku a) od 3 do 20 krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo, w wypadku b) do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego względnie należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Karta nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przem. wzgl. karty rejestracyjnej.

Nadto od całej zaległej kwoty pobrane zostaną przepisane kary za zwłokę. — Bliższe szczegóły podane są w publicznych obwieszczeniach.

O transport eksponatów na P. W. K. Niema Polaka, któremuby nie leżało na sercu udanie się i powodzenie Powszechnej Wystawy Krajowej.

A to udanie się i powodzenie zależne jest do pewnego stopnia i od terminu jej otwarcia. Otwarcie znowu uzależnione jest od terminowego nadesłania eksponatów przez wystawców. Wydział Komunikacyjny P. W. K. ogłosił w celu zapoznania kół wystawców z powyższym problemem w Nr 11 „Echa" P. W. K. z listopada b. r. Regulamin Transportowy oraz taryfę spedytorską wraz z stawkami firmy C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu. Dokładne przestudjowanie tego regulaminu i taryfy gorąco poleca się wszystkim PP. Wystawcom celem ścisłego przestrzegania podanych tam terminów, które zostały rozłożone planowo i w taki sposób, by uniemożliwić zatory na dworcach, szczególniej na dworcu w Poznaniu.

Zamknięcie sesji jesiennej Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów. Sesja jesienna Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, została zamknięta. Obrady ostatniej sesji były bardzo ożywione, gdyż na porządku dziennym znajdowało się szereg spraw aktualnych interesujących bezpośrednio życie gospodarcze poszczególnych państw. Z ważniejszych spraw zdecydowano: w sprawie węgla specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Francji, Anglji, Niemiec, Polski (Doleżal) i Włoch, jako kraju konsumującego, zająć się ma przedstawieniem Radzie Ligi wniosków co do sposobów międzynarodowej akcji w przedmiocie obecnego kryzysu węglowego we wszystkich krajach. W sprawie cukru postanowiono przeprowadzić ankietę międzynarodową, z którejby można było wywnioskować, czy porozumienie światowe jest możliwe. Nader ważnemi były oświadczenia przedstawicieli Kuby i Indji holenderskich, którzy okazali gotowość współpracy krajów, produkujących cukier trzcinowy w akcji Ligi Narodów. Ponadto komitet zajmował się sprawą akcji kolektywnej państw w kierunku wspólnego obniżenia taryf celnych na aluminjum i cement. Ostatnia sprawa, w której przewidywane jest odbycie specjalnej konferencji, podobnie, jak i sprawa węglowa interesuje bezpośrednio Polskę. Postanowiono również przyśpieszyć akcję Ligi w sprawie przepisów weterynaryjnych, które — jak wiadomo — poważnie krępują eksport płodów rolniczych i hodowlanych Polski. W dziedzinie polityki handlowej i stosowania ochrony celnej za pomocą środków administracyjnych komitet nie powziął decydujących uchwał.

Tytoń palestyński. Wiadomość Żydowskiej Agencji Telegraficznej o nabyciu przez Polski Monopol Tytoniowy całych tegorocznych zbiorów tytoniu w Galilei (Palestyna) jest mylna. Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zakupiła od spółdzielni w mieście Tel-Awiw około 30 tysięcy kilogramów tytoniu palestyńskiego tytułem próby. Jeżeli próba wypadnie pomyślnie i ceny tytoniu palestyńskiego okażą się odpowiedniejszemi, wówczas mogłyby wchodzić w rachubę dalsze zakupy tytoniu palestyńskiego. W żadnym razie nie może być mowy o zakupie całego zbioru tytoniu a tylko ewentualnie o nabycie takiej ilości, która może przydać się do naszej fabrykacji wyrobów tytoniowych.

Prolongata niewykorzystanych zezwoleń przywozowych. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie podaje do wiadomości, że stosownie do wydanego zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu dotychczasowy sposób prolongowania pozwoleń przywozu uległ zmianie. Uwzględniane będą mianowicie tylko podania o prolongatę złożone najpóźniej w ciągu 14 dni po wyekspirowaniu ważności pierwotnego pozwolenia, wydanego za normalną opłatą manipulacyjną. Podania o prolongatę złożone w późniejszym terminie nie będą uwzględniane, lecz traktowane jako nowe podania. Pozwolenie przywozu może być prolongowane tylko jeden raz na przeciąg dalszych 3-ch miesięcy.

Porozumienie litewsko-węgierskie. Pomiędzy Węgrami a Litwą doszło do prowizorycznego układu handlowego, według którego do czasu ostatecznej umowy handlowej towary pochodzenia obu krajów korzystać będą z klauzuli największego uprzywilejowania.

Międzynarodowy kartel drutu walcowanego. Jak donoszą z Paryża ostatnie posiedzenie międzynarodowego kartelu drutu walcowanego zdecydowało przedłużyć organizację kartelu na dotychczasowych zasadach do 30 czerwca 1929 r.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 8 listopada 1928.

Na Giełdzie akcyjnej popyt za Gazami i Chybien. Dolarówki poszukiwane, podskoczyły w cenie. Papiery procentowe w zaniedbaniu. Tendencja niejednolita.

Lwów, dnia 7 listopada 1928.

Akc. Bank Hipot. 112.—. Siersza g. 23.50 24.—. Tesp 22.—. Dolarówka 103.— 103.25. 4% Inwest. 119.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 8 listopada 1928.

Na Giełdzie zbożowej obroty skromne. Ceny za wyjątkiem hreczki, która potaniała, utrzymane. Usposobienie spokojne, tendencja utrzymana.

Lwów, dnia 7 listopada 1928.

Większe obroty w życie i owsie, skromne transakcje w ziemniakach oraz egzekutywne kupno fasoli — wszystko po cenach dotychczas notowanych. Ogólny obrót około 500 tonn.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie ożywione.

Żyto małopolskie od 35.— do 36.—. Owies małopolski od 31.50 do 32.50. Ziemniaki przemysłowe od 5.50 do 6.—. Fasola biała od 80.— do 105.—.

Inne kursa bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 listopada 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgja	123·94·00	124·25·00	123·63·00
Holandja	357·75	358·65	356·85
Kopenhaga	237·68	238·28	237·08
Londyn	43·23·75	43·34·50	43·13
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·83·00	34·92·00	34·74·00
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171 60	172·03	171·17
Sztokholm	238·40	239·00	237·80
Wiedeń	125·37·00	125·68·00	125·06·00
Włochy	46·70·00	46·82	46·58

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·75
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 86·00
dolarówka 0·00 00·00 103·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 listopada 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	33·50
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec I.	111·00
Zw. Sp Zar.	80.00	Starachowice	41·50
Bank Polski	175 00	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	148·00
Siła i Światło	135·00	Zawiercie	17·75
Warsz. cuk.	50·00	Borkowski	15·25
Węgiel	96·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·00	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	35·50	Rudzki	39·00
Bank Zachod.	32·50	Spirytus	25·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 7 listopada 1928

Bank Przem.	105·00	Siersza d.	55·00
B. Polski	173·50	Parowozy	32·00
Zieleniewski	148·00	Chodorów	194·00
Piasecki	12·00	Niemojewski	230·00
Tohan	17·75	Chybie	68·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 7 listopada 1928

Amsterdam	284·82	Bankverein	25·88
Belgrad	12·47	Bodenkredit	110·75
Berlin	168·19	Kreditanstalt	59·00
Bruksela	98·69	Anglobank	27·50
Budapeszt	123·84	Hipoteczny	91·00
Bukareszt	4·27	Kompas	0·77
Kopenhaga	189·20	Länderbank	30·10
Londyn	34·44	Merkury	22·40
Madryt	114·50	Unionbank	—
Medjolan	37·19	Obrotowy	118·40
N. Jork	710·00	Kolej półn.	11[illegible]
Paryż	27·72	Zivnostenska	127·5[illegible]
Praga	21·04	Czerniowce	68·2[illegible]
Sofja	5·11	Austr. kol. p.	25[illegible]
Sztokholm	189·75	Kolej połudn.	13[illegible]
Warszawa	79·88·00	Goleszów	486[illegible]
Zurych	136·64	Cement	145[illegible]
Amerykańskie	707·25	Browary	185[illegible]
Niemieckie	168·92	Alpiny	44[illegible]
Bułgarskie	168·90	Berg u. Hüt.	8[illegible]
Francuskie	27·63	Krupp	12[illegible]
Włoskie	37·08	Poldi Hütten	180[illegible]
Jugosłow.	12·48	Prager Eisen	426[illegible]
Polskie	79·87	Rima	119·1[illegible]
Czeskie	21·02	Skoda	299·5[illegible]
Węgierskie	123·84	Siersza	21·9[illegible]
Szwajcarskie	136·25	Silesia	0·0[illegible]
Angielskie	34·35	Zieleniewski	123·00
Holenderskie	—·—	Apollo	148·50
Rumuńskie	4·26·75	Fanto	8·[illegible]
Belgijskie	—·—	Karpaty	26·8[illegible]
Renta majowa	0·70	Galicja	71·7[illegible]
Renta lutowa	0·761	Nafta	10·70
Renta koron.	0·716	Schodnica	11·70
Dunaj S. Adria	85 45	Rakszawa	—
Tureckie	30·80	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 7 listopada 1928

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—·—	20·29
Londyn	—·—	25·20
Nowy Jork	—·—	5·1[illegible]
Belgja	—·—	7[illegible]
Włochy	—·—	[illegible]
Hiszpanja	—·—	[illegible]45
Holandja	—·—	[illegible]
Berlin	—·—	123·79
Wiedeń	—·—	73·10·00
Sztokholm	—·—	138·90
Oslo	—·—	138·55·00
Kopenhaga	—·—	138·55·00
Sofja	—·—	3·75
Praga	—·—	15·40
Warszawa	—·—	58·25
Budapeszt	—·—	90·60·50
Białogród	—·—	9·13
Ateny	—·—	6·73
Konstantynopol	—·—	2·63
Bukareszt	—·—	3·13
Helsingfors	—·—	13·09·00
Buenos Aires	—·—	219·25

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 7 listopada 1922

Londyn	124·12	Holandja	1026·75
N. Jork	25·60	Praga	76·00
Belgja	355·75	Rumunja	15·50
Włochy	134·05	Niemcy	609·00
Szwajcarja	492·75	Wiedeń	360·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 7 listopada 1928

N. Jork	484·84	Niemcy	20·356
Holandja	12·09	Szwajcarja	25·193
Francja	124·16	Praga	163·65
Belgja	34·89	Wiedeń	34·48
Włochy	92·60	Warszawa	43·25

Uczony delegatem Rządu Polskiego w Chinach.

Parę dni temu komunikaty PATa doniosły o mianowaniu długoletniego konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Harbinie a ostatnio kierownika wydziału konsularnego delegacji Rządu naszego w Chinach p. Konstantego Symonolewicza szefem tejże delegacji na miejsce odwołanego do centrali M. S. Z. radcy Pindora. Wiadomość tę należy powitać z uznaniem, bowiem jest ona jednym więcej wynikiem polityki personalnej obecnego Rządu, który na odpowiedzialne stanowiska i placówki powołuje ludzi młodych, ożywionych gorącym zapałem służenia Ojczyźnie, a ze wszech miar zdolnych i wykwalifikowanych.

Delegat Rządu polskiego w Chinach Konstanty Symonolewicz urodził się 23 października 1884 roku we wsi własnej Mirynówce w powiecie zwinogrodzkim ziemi kijowskiej. pochodził więc z tych żyznych w wybitne indywidualności i zasłużonych dla kultury polskiej kresów ukrainnych dawnej Rzeczypospolitej. Skończywszy w 1903 roku I gimnazjum rządowe w Kijowie, wstąpił na wydział języków wschodnich uniwersytetu petersburskiego, w którym 1908 roku ukończył dwie sekcje: chińsko-mongolsko-mandżurską, oraz ...ińsko-sanskrycką. Zamierzał więc ...ić się tej gałęzi wiedzy, która ...e miała bodaj najmniej bada... ...łody uczony, uczeń m. in. znanego naszego rodaka prof. Kotwi... ...rokował snać wybitne nadzieje, ... został upatrzony na profesora ... specjalności i zaraz z ławy uni...teckiej powołany został na wy...jącego sanskryt w charakterze ...enta, a potem docenta. Przez ...wsze dwa lata czyta i komentuje ... z prof. Zalemanem „Awestę“, ... następne pracuje jako asystent ... sanskrytu i najbliższy współpracownik prof. Szczerbackiego. Jednocześnie w ciągu dwóch lat pracuje w ...tażu Petersburskim jako pomocnik kustosza Wydziału Numizmatycznego i w tym charakterze zinwentaryzował i ułożył katalog francuski numizmatów grecko-bakryjskich, grecko-indyjskich i rdzennych indyjskich z wyłączeniem muzułmańskich. Przekład rosyjski tego katalogu, opracowanego metodycznie i zgodnie z nowoczesną nauką przygotował do druku, który częściowo został już dokonany. Tymczasem w 1912 roku ze względów rodzinnych porzuca katedrę uniwersytecką i muzeum u progu świetnie zapowiadającej się karjery naukowej i udaje się do Chin, gdzie osiada na stałe w służbie dyplomatycznej rosyjskiej co umożliwia mu pogłębienie dawniejszych studjów i prowadzenie ich w terenie pełnego tajemnic i zagadek Dalekiego Wschodu. Wybuch wojny europejskiej, przerwał spokojną pracę młodego uczonego, a jednocześnie umożliwił mu owocną pracę społeczną wśród dość licznie osiadłych w głębi Azji Polaków. Rewolucja rosyjska otworzyła mu szerokie pole dla działalności wśród rozbitków naszych w Chinach, a głównie w Harbinie, który stał się stolicą jednej z większych prowincyj chińskich. Nic też dziwnego, że jego właśnie zaszczycił Rząd Polski swem zaufaniem i bodaj pierwszego obdarzył mandatem reprezentacyjnym w tych odległych krainach.

Ciężka i absorbująca praca konsularna nie osłabiła jego zamiłowania do badań historycznych i filologicznych. Częściowe rezultaty swych badań ogłasza na łamach wydawanych przez inż. Kazimierza Grochowskiego w Harbinie perjodyków, a ostatnio nawet w czasopismach krajowych, jak tygodnik „Głos Prawdy“ i krakowski „Przegląd Współczesny“. Ponadto przygotowuje do druku szereg studjów obyczajowo historycznych oraz filologicznych. Z nauką krajową utrzymuje kontakt przez Polskie Towarzystwo Historyczne, którego jest członkiem czynnym. Długoletnia, ofiarna i bezinteresowna działalność tego skromnego pracownika zwróciła uwagę czynników miarodajnych, a przedewszystkiem Ministra Zaleskiego, który obecnie mianował go przedstawicielem dalekiej Ojczyzny na odpowiedzialnej placówce. Trudno byłoby o lepszy wybór.

S. .P

Żywy pomnik „Odrodzenia Polski“ w Gdańsku.

Cała Polska obchodzi wielką i radosną uroczystość 10-tej rocznicy zmartwychwstania Ojczyzny po długiej niewoli. — Cały Naród, chcąc dać wyraz gorącym uczuciom, jakie w dniu tego wielkiego dlań Święta serca jego ogarniają — pragnie pozostawić potomności żywe dowody swej wielkiej miłości dla Ojczyzny, oraz wdzięczności dla tych, którzy w odrodzeniu Ojczyzny położyli niezapomniane zasługi.

Różne słyszy się i czyta projekty uczczenia tego Święta. Zapomniano jednak o straży polskiej nad morzem, zapomniano o ludzie polskim w Gdańsku i o jego potrzebach. Czas jeszcze zapomnienie chwilowe naprawić! Niech twardy lud kaszubski, broniący od wieków wiary swych przodków, pielęgnujący w swych sercach wielki znicz miłości dla Polski — odczuje, że w tym wielkim dniu odrodzenia Polska o nim pamięta; że naród zna jego potrzeby i gotów jest wesprzeć go w ciężkiej walce o polskość.

Niech mu naród stworzy w tym dniu strażnice, skąd mógłby skutecznie stawiać opór germanizmowi idącemu jak przed wiekami na jego zagładę! Niech wyrosną nad morzem zasiane żywiołowym wysiłkiem całego narodu — Ochronki — Domy Polskie; niech lud kaszubski przestanie tułać się po obcych, wrogich mu kątach, a niech dostanie własny, choćby najskromniejszy kąt, w którym mógłby swobodnie zbierać się już od zarania młodości począwszy i tu przygotowywać i hartować swą duszę do walki codziennego życia o wiarę i język ojczysty.

W dniu wielkiej rocznicy odrodzenia Ojczyzny pamiętajmy o tych, którym nie danem było wrócić na łono Matki! Starajmy się zrozumieć ich ciężkie położenie, oraz znaczenie, jakie ma dla przyszłości naszej Ojczyzny utrzymanie polskości nad morzem.

Mamy niezłomną nadzieję, że apel ten nie przebrzmi bez echa i że każdy przyczyni się choćby najdrobniejszym datkiem do ufundowania »Żywego pomnika Odrodzenia Polski w Gdańsku«.

Wszelkie datki na cel powyższy można składać na P. K. O. konto 170.040.

Sport.

WYSIŁKI HASMONEI O POZOSTANIE W LIDZE.

Jak dowiadujemy się, Hasmonea zamierza na jednym z najbliższych posiedzeń zarządu Ligi złożyć memorjał, mający wskazać konieczność pozostawienia tego klubu w lidze. Nie przesądzając w obecnej chwili skutków tego memorjału stwierdzić już obecnie można, iż inicjatywa ta nie może liczyć na poparcie w gronie najpotężniejszych klubów ligowych.

UTWORZENIE OGÓLNOŻYDOWSKIEJ RADY SPORTOWEJ.

Jak dowiadujemy się, warszawska Makabi zabiega obecnie o utworzenie ogólno-żydowskiej Rady Sportowej, która zgrupowałaby w swych ramach kluby i organizacje sportowe żydowskie z całej Polski. Tego rodzaju organizacja miałaby być odpowiednikiem Związku Związków w odniesieniu do organizacji żydowskich.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 1227/28/C. III. 57. I. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ wpisano dodatkowo przy firmie „Labor“ fabryka maszyn Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dzień wpisu: ... października 1928. Zmieniono § 12 kontraktu spółki tak, iż obecnie brzmi: do podpisywania firmy spółki i zastępstwa tejże na zewnątrz uprawnieni będą jeżeli jest tylko jeden zawiadowca tenże sam, zaś w razie gdyby było więcej zawiadowców dwaj zawiadowcy ...entem. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 29 września ... 25742. 9631

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.

Kraków, 5 października 1928.

Firm. 468/28/C. V. 397. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ przy firmie Park Rozrywkowy „Niespodzianka“ Spółka z ogr. odp. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 4 kwietnia 1928. Zawiadowca: Wiktor ...ki ustąpił. Zawiadowcą spółki został mianowiony Stanisław Aksman, drukarz, zamieszkały w Krakowie, ul. Filarecka l. 72. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 15 lutego 1924 r. L. R. ... 9608

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1928.

Firm. 728/28/C. V. 397. Do rejestru handlowego przy firmie Park Rozrywkowy „Niespodzianka“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 2 czerwca 1928. Uchwalono rozwiązanie spółki i wprowadzono ją w stan likwidacji. Likwidatorem zamianowano jedynego zawiadowcę Stanisława Aksmana, który podpisywać będzie spółkę z dodaniem słów „w likwidacji“. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 5 maja 1928. 9609

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.

Kraków, 1 czerwca 1928.

Firm. 1056/28/C. IV. 14. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ przy firmie: „Dom Handlowy „Ordon“ Spółka z ograniczoną poręką w Krakowie“ wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 19 sierpnia 1928. Firmę: „Dom Handlowy „Ordon“ Spółka z ograniczoną poręką w Krakowie“ wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 11 sierpnia 1928 LR. 40587. 9615.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1928.

Firm. 850/28/C. IV. 17. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ przy firmie „Gastronomja“ Pierwsza Krakowska Spółka Pracowników Kupiecko-Gospodnich, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, wpisano dodatkowo: 1) Spółka została rozwiązaną i znajduje się w likwidacji. 2) Likwidatorami tej Spółki wybrani zostali: a) Franciszek Kaliciński, handlowiec w Krakowie, ul. Poselska l. 20, oraz b) Władysław Kocoł, kierownik restauracji w Krakowie, ul. Grodzka l. 26. Likwidatorzy zastępować będą spółkę i podpisywać firmę Spółki w ten sposób, że pod wypisanem lub mechanicznie wyciśniętem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ umieszczą swoje podpisy łącznie obaj likwidatorzy. Dzień wpisu: 22 czerwca 1928. 9611

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.

Kraków, 21 czerwca 1928.

Firm. 866/28/C. III. 205. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ przy firmie „W. Brummer, Zakład Krawiecki, Skład sukna i artykułów modnych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie“ wpisano dodatkowo: Zawiadowcy Karolina Brummer i Bronisława Brummer ustąpili. Zmieniono §§ 10, 11, 12, 14, 15, 16 i 19 kontraktu spółki,— co do ilości zawiadowców. Pozostawiono dotychczasowego zawiadowcę Feliksa Winklera na stanowisku zawiadowcy do dnia 1 lipca 1930 jako jedynego zawiadowcę, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis. Dzień wpisu: 30 czerwca 1928. 9613

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II

Kraków, .23 czerwca 1928.

Firm. 1206/28/A. V. 42. Do ts. rejestru handlowego Oddział A przy firmie R. Grajower skład piwa i fabryka wody sodowej i mineralnej w Chrzanowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 1 października 1928. Spólniczka Rebeka Grajower wystąpiła ze Spółki. Wpisano na podstawie podania z dnia 27 września 1928. 9625

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 29 września 1928.

Firm. 1191/28. A. IV. 280. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A“ przy firmie M. Schenker, fabryka czekolady i wyrobów cukierniczych „Protos“ w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 26 września 1928. Firmę M. Schenker, fabryka czekolady i wyrobów cukierniczych „Protos“ w Krakowie, wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 22 września 1928 L. R. 24906. 9619

Sąd okręgowy cyw. j. handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 25 września 1928.

LICYTACJE.

E. III. 5564/27. Edykt licytacyjny. Dnia 14 grudnia 1928 o godzinie 10, Sala III podpisanego Sądu odbędzie się licytacja 3/120 części realności whl. 187/III. ks. gr. gm. Lwowa Izraela Mojżesza 2 im. Laxa na wniosek Frimety Drucker zam. Stein Leiby i Józefa Druckerów. Cena szacunkowa 1660 zł., najniższa oferta 830 zł. 13 gr., niżej której sprzedaż nie nastąpi. 9730-3

Sąd powiatowy S. I, Oddział III.

Lwów, dnia 13 października 1928.

E. 2151/27. Uchwała. Dnia 11 grudnia 1928 godz. 8 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala rozpraw Nr. IV licytacja realności miejskiej w Turce położonej, obejmująca 2 budynki, mieszkalny i gospodarczy z placem niezabudowanym łącznego obszaru 374.16 m² w posiadaniu zobowiązanego Hersza Kleista się znajdującej. Wartość szacunkowa 19.759 zł. 36 gr. Najniższa oferta 13.172 zł. 90 gr. Prawa, które czyniłyby licytację niedopuszczalną, zgłosić należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, gdyż w przeciwnym razie nie wolno będzie ich więcej dochodzić co do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze. 9727

Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 17 września 1928.

E. 3216/27/13. Edykt licytacyjny. Dnia 12 grudnia 1928 o godz. 12 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 3 licytacja 1/16 niewydzielonej części parceli budowlanej z domem parterowym murowanym w Turce położonej, w posiadaniu zobowiązanych Ettli Bronner i Henocha (Herscha) vel Heinricha Bronner się znajdującej. Wartość szacunkowa 565 zł. 50 gr., najniższa oferta 377 zł. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźneij na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensyj tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie dochodzić na szkodę nabywców w dobrej wierze. 9728

Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 24 września 1928.

E. 3540/27/15. Edykt licytacyjny. Dnia 7 stycznia 1929 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 15 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. ... ks. gr. Biała objętej, Witte recte Spirowej własnej o powierzchni 202 sążni², na której stoi kamienica od ul. Głównej 1-piętrowa, od strony zachodniej dwupiętrowa, od południa jednopiętrowa, w której mieszczą się 2 sklepy bławatne, cukiernia, kawiarnia i mieszkania. Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 146.003 zł. 83 gr., zaś najmniejsza oferta, poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku, wynosi 73.001 zł. 93 gr. Wadjum wynosi 14.600 zł. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w godzinach urzędowych w kancelarji sądowej Nr. 15.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Biała, dnia 17 października 1928. 9719

E. XXVI. 6289/27/13. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Anny Chodacznyk z Liszni, jako strony egzekwującej pto 23 zł. 30 gr. odbędzie się dnia 12 grudnia 1928 o godz. 8.30 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. Lisznia whl. 1985 parcela gr. 27, stanowiąca ogród i sad, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 812 zł., najniższa oferta 540 zł. 08 gr. Do realności whl. 1985 ks. gr. Lisznia należą następujące przynależności: drzewa owocowe, lipy, wierzby i sosenki oszacowane na 209 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9761

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.

Drohobycz, dnia 10 września 1928.

E. 722/28. Edykt licytacyjny. Dnia 27 listopada 1928 o godzinie 11 odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licvtacja 1/4 części realności lwh. 50 gminy Brzozowa objętej Wartość szacunkowa 1137 zł. 50 gr. Najniższa oferta 758 zł. 34 gr. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarji sądowej Nr. 8. 9762

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 14 października 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 326/28. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bł. p. Samsonie Reiblu wniósł Chaim Reibel skargę o uznanie i wpis prawa własności. Audjencję do ustnej rozprawy wyznaczono na 30 listopada 1928 godzina 8 rano w tutejszym Sądzie sala 19. Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się Dra Burdowicza, adwokata w Borszczowie kuratorem, który będzie zastępywał ją przed Sądem. 9760

Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, 2 listopada 1928.

GA. 21/28. Ogłoszenie. Sąd powiatowy zawiadamia o rozpoczęciu dochodzeń miejscowych celem rekonstrukcji księgi gruntowej gminy Ulicko zarębane z dniem 6 listopada 1928. 9721

Sąd powiatowy.

Niemirów, 5 listopada 1928.

Cg. I. 109/28/4. Edykt. Przeciw Ferdynandowi Zimoniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Tarnowie przez Józefa Kampfa w Szczucinie pozew o uznanie kontraktu za nieważny. Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audjencja na dzień 31 października 1928 godzina 9 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 19. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Jonasza Schiffera, adwokata w Tarnowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnów, 28 września 1928. 9716

Nc. IV. 360/28. Celem ustalenia miary przerachowania wkładek oszczędnościowych, złożonych w Miejskiej Kasie Oszczędności w Sądowej Wiszni ustanawia się w myśl §§ 17 i 50 rozp. wal. p. Stanisława Ryzińskiego, urzędnika Magistratu w Sądowej Wiszni kuratorem dla posiadaczy tych wkładek oszczędnościowych. 9707

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl, 20 października 1928.

Cg. Ia 790/28/1. Edykt. Strona powodowa Iwan Chodań wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Annie Chodań w Czerwonej Woli o 770 zł. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5 listopada 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 17. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Ameisena, adwokata w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9723

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 13 października 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 26/28/4. Sąd okręgowy w Jaśle jako układowy zwalnia p. Eljasza Imbera, właściciela realności w Żmigrodzie z obowiązków zarządcy w postępowaniu ugodowem wdrożonem do majątku Leiby Nebenzahla, kupca w Żmigrodzie a równocześnie ustanawia zarządcą ugodowym p. Dra Józefa Hruszowskiego, adwokata w Żmigrodzie, wzywając tegoż ostatniego, aby w godzinach urzędowych zgłosił się do p. Komisarza ugodowego, Naczelnika Sądu powiatowego w Żmigrodzie celem złożenia przyrzeczenia zarządcy i objęcia zarządu. 9759

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 3 listopada 1928.

Sa 43/28/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Abrahama Schifmana, kupca w Pilźnie. Komisarz ugodowy Władysław Kapa, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Mechel Stern, kupiec w Pilźnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14, I piętro, dnia 28 listopada 1928 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 25 listopada 1928 do podpisanego Sądu.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 października 1928. 9715

S. 5/28. Edykt konkursowy. Otwarcie postępowania konkursowego do majątku Leona Lescha, kupca w Stanisławowie, wpisany w rejestrze handlowym pod firmą Rg. A. I. 87 Biuro techniczno-handlowe Leon Lesch w Stanisławowie. Komisarz konkursowy S. S. o. Jan Schindler w Stanisławowie. Zarządca konkursowy adw. Dr. Juljan Oleśnicki w Stanisławowie. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do 6 grudnia w Sądzie okręgowym w Stanisławowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się 8 listopada 1928, 10 rano. Ogólna audjencja rozpoznawcza 20 grudnia 1928, 10 rano, biuro 88. 9713

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 24 października 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 54/28. Michał Popadiuk Sylwestra, urodzony w r. 1877 w Strzylczu, jako żołnierz 20 p. p. b. armji austr. od września 1914 zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 17 sierpnia 1928. 9601

T. 78/28. Nestor Negruk, urodzony 18 marca 1883 w Kobakach, powiat Kosów, został w r. 1914 powołany do wojska austrjackiego, wcielony do 15 p. p. Od roku 1915 przepadł bez wieści. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 9602

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 18 sierpnia 1928.

T. 110/28. Michał Sajniuk Jana, urodzony 26 września 1895 w Kobakach, pow. Kosów, powołany z wybuchem wojny światowej do wojska austrjackiego. W roku 1915 dostał się do niewoli, gdzie przepadł bez wieści. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 9603

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 18 sierpnia 1928.

T. 132/28. Mikołaj Andrijczuk Iwana, urodzony 20 maja 1893 w Zabłotowie, odszedł w r. 1914 z 24 p. p. na front rosyjski, gdzie dostał się do niewoli i przebywał w Taszkienciedo r. 1918, poczem przepadł bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 22 sierpnia 1928. 9604

T. 120/28/3. Bazyli Sztokajło, urodzony 29 stycznia 1875 w Torówce, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p., zaginął w niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony jego Ahafji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dra Bobowskiego w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 6 sierpnia 1928. 9692

T. 136/28/3. Joachim Wityszyn, urodzony 21 września 1878 w Nastasowie, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, wedle opowiadań zmarł w niewoli rosyjskiej 1915 roku. Na prośbę Kseńki Dorozowskiej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 23 lipca 1928(9693

T. 176/28/3. Łukasz Olejnik, urodzony 14 marca 1898 w Magdalówce, powiat Skałat, wyemigrował w roku 1913 do Prus, skąd w czasie wojny wcielony został do wojska austrjackiego i od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę matki jego Tekli wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 9694

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1928.

T. 98/28/3. Bonifacy Jurcaba, syn Józefy, z Sanoka, zaginął w wojnie polsko-bolszewickiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 9676

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 października 1928.

T. 89/28/7. Michał Borczyk, urodzony 8 sierpnia 1876 w Zagórzu, miał umrzeć w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 9675

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 października 1928.

T. 206 27. Iwan Jakibczuk, syn Petra, urodzony 6 czerwca 1885 w Prokurawie pow. Kosów, — T. 20/28. Iwan Krawczuk, syn Nykoły, urodzony 2 lipca 1889 w Kosmaczu, pow. Kosów, — T. 69/28. Ilko Danylczuk, s. Ołeksy, urodzony 16 lipca 1876 w Starym Kosowie, — T. 113/28. Jan Iwachniuk, s. Justyna, urodzony 5 czerwca 1879 w Zabłotowie, — T. 138/28. Jurko Kopczuk s. Wasyla, urodzony 11 kwietnia 1873 w Sokołówce, powiat Kosów. — Powołani w czasie wojny światowej 1914—1918 do byłej armji austr. nie dają dotąd znaku życia o sobie. Wzywa się o udzielenie o nich wiadomości Sądowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 2 listopada 1928. 9607

T. VI. 152/28. Uczestnicy wojny światowej. 13 pułk piechoty: Leon Gaj, murarz z Krakowa, Franciszek Malik, robotnik z Rybnej, Franciszek Sęk, murarz w Dąbrowie szlacheckiej; 56 pułk piechoty: Franciszek Zembaty, oficjał sądowy w Wadowicach, Piotr Hejmo, szewc ze Zbydniowa; 30 pułk piechoty: Jan Sędor, robotnik w Okleśnej; 32 pułk obrony krajowej: Jan Mytnik, rolnik w Łysej górze, Józef Mytnik, rolnik w Łysej górze, Daniel Brühand, kupiec w Brzesku; 16 pułk piechoty: Kazimierz Kruk, wyrobnik w Czułowie; 13 pułk strzelców: Jan Ptak, rolnik w Krzywoszycach; 16 pułk strzelców: Franciszek Siodlarz, rolnik w Kolanowie, Błażej Hejmo, rolnik w Zbydniowicach; 14 pułk strzelców: Antoni Porębski, rolnik w Woli Zabierzowskiej; Nieznane bliżej pułki wojny austr.: Stanisław Mika, wyrobnik w Zagacie; Uczestnicy wojny polskiej: 8 pułk ułanów: Bonifacy Wójcik, pilnikarz w Krakowie, Jan Kautner, robotnik w Szczakowej; 39 pułk piechoty: Władysław Bawół, rolnik z Niedar. Zaginęli: Piotr Labrowski, flisak, wydalił się przed około 30 laty z Woli batorskiej i zaginął, Antoni Skrzyński, robotnik, wydalił się na kilka lat przed wojną światową na roboty do Niemiec, gdzie zaginął. — Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych za zmarłych, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomość o nich i wzywa się ich, aby stawili się przed tym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie uczestnicy wojny światowej do dnia 30 kwietnia 1929, uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej do dnia 31 października 1929 oraz Antoni Skrzyński i Piotr Labrowski do dnia 31 października 1929. 9635

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI.

Kraków, dnia 8 października 1928.

T. 67/28/4. Piotr Patrylak false Grzebień, urodzony 25 marca 1892 w Nowosielcach Gniewosz zaginął w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 9 października 1928. 9673

T. VI. 92/28/4. Leonard Drużkowski, robotnik, urodzony 1882 r., syn Ignacego i Małgorzaty Mleczków w Łysej górze, wydalił się przed około 24 laty z Łysej góry na roboty do Niemiec, gdzie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 listopada 1929 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 9660

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, 5 października 1928.

T. VI. 134/28/5. Jan Godyń, rolnik, pobrany do 55 p. p. austr., w czasie walk na froncie rosyjskim w Karpatach zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 maja 1929 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 9662

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, 6 października 1928 .

T. 96/28/2. Jan Pałycia, urodzony 19 stycznia 1868 w Wróbliku Królewskim, syn Józefa i Anny, zaginął podczas wojny. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6-ciu miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 9674

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 21 września 1928.

T. 229/27. Michał Popiuk Pantely, urodzony 24 grudnia 1896 w Berwińkowej, jako żołnierz austr. zabrany w bitwie pod Poczajowem w 1915 r. do niewoli rosyjskiej, zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30 sierpnia 1928. 9596

T. 471/27. Michał Kołełko Iwana, urodzony 17 listopada 1879 w Horodence, jako żołnierz 1. p. p. b. armji austr., od roku 1917 na froncie włoskim zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi. 9597

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 20 sierpnia 1928.

T. 31/28. Onufry Fedczuk Prokopa, urodzony 24 czerwca 1884 w Kosowie starym, jako żołnierz 24 pp. b. armji austr. dostawszy się do niewoli rosyjskiej pisywał do roku 1918, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi. 9598

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 16 sierpnia 1928.

T. 36/28. Wasyl Jaśnikowski, urodzony 10 stycznia 1890 w Ceniawie, jako żołnierz 58 pp. armji austr. od r. 1916 zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi. 9599

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 16 sierpnia 1928.

T. 49/28. Iwan Tomasz Iłasza, urodzony 12 września 1892 w Śniatynie, jako żołnierz 35 pp. armji austr. od 1915 r. zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi. 9600

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 16 sierpnia 1928.

T. IV. 156/28. Wojciech Warchoł, urodzony 1891 r. w Mazurach, pow. Kolbuszowa, przydzielony do austr. 158 p. art. pol. walczył na froncie włoskim, gdzie w jesieni roku 1918 zaginął. Wdrażające postępowanie celem uznania go zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 9749

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 27 września 1928.

T. IV. 44/28. Jan Krawiec, urodzony 1863 w Dąbrowie rzeczyckiej, powiat Tarnobrzeg, wyjechał przed około 35 laty do Ameryki i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku. 9750

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 20 lipca 1928.

T. 49/28/3. Jakób Romańczuk, urodzony 1 maja 1885 w Kujdańcach, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p., wedle opowiadań zmarł na cholerę pod Przemyślem 1914 roku. Na prośbę żony jego Katarzyny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dra Parnassa w Tarnopolu o zaginionym. 9691

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1928.

T. 32/27. Stanisław Pycak, syn Jana, urodzony w Zabierzowie 1881, zamieszkały w Sokoli, żołnierz, zaginął na wojnie. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Grossmanowi, adwokatowi w Przemyślu. 9708

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 6 kwietnia 1927.

T. 181/28. Michał Sałuk, syn Jana, urodzony w Drohojowie 1888, żołnierz, od 1918 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Grossmanowi, adwokatowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy. 9709

Przemyśl, 17 września 1928.

T. 148/28. Bazyli Jurków zwany Jurczak, syn Aleksego, urodzony w Nanowej 1872, żołnierz, od 1918 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Goldfarbowi, adwokatowi w Przemyślu. 9710

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 21 września 1928.

T. 137/28. Michał Folta, syn Wojciecha i Julji, urodzony w Pnikucie 27 sierpnia 1871 r. i wyjechał do Kanady za zarobkiem 1913 r. nie daje znaku życia od 1915 r. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 5 października 1928.

T. 52/23. Ilko Luty, syn Andrzeja, urodzony w Jaworowie 1891, poległ w 1919 podczas walk pod Krechowem. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia albo Drowi Czerlunczakiewiczowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 16 czerwca 1923.

T. IV. 111/25/13. Ewa z Ostręgów Babiarzowa, urodzona w roku 1854 w Łuszowicach, wyjechała przed około 40 laty do Rosji i tamże bez wieści zaginęła. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi M. Flaschenowi, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionej. Ewę z Ostręgów Babiarzową wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomiła o swem życiu do dnia 30 grudnia 1929.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 15 marca 1926.

T. VI. 146/28/7. Agnieszka z Kas... Majdanowa, urodzona w r. 1878, córka Walerjana i Marjanny, żona Polikarpa, ... przed 40 laty z Chrzanowa do Rosji ... zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej i wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 15 ... 1929 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, 3 października 1928.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanych i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 ...** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 ...**

Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.